Nr. 256 Kraków. Wtorek 5 Czerwca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	„ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 6.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy poc[illegible] miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopsasa i A. Szlemenowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Semyluk. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 14 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wał ochronny czy pomost.

Kraków, 5 czerwca.

(k. s.) W publicystyce politycznej, zajmującej się od wybuchu wojny sprawą odbudowania państwa polskiego, jednym z najczęściej powtarzających się argumentów jest twierdzenie, że odbudowane państwo polskie stanowić będzie dla mocarstw centralnych w szczególności, a dla Europy środkowej w ogólności, wał ochronny przed zaborczością rosyjskiego caratu.

Dopóki istniał carat i dopóki wskutek tego potrzeba było zawsze liczyć się z właściwą mu dążnością do ciągle nowych zaborów, argument ten miał niewątpliwie swoje uzasadnienie. Dzisiaj jednak carat runął, a historya Rosyi, jakiekolwiek jeszcze przybierze formy, w czemkolwiek jeszcze będzie się wyrażała, weszła w okres budowy wewnętrznej, który dotychczasową jej imperyalistyczną ekspanzyę wyklucza przynajmniej na czas bardzo długi. Wojen zaborczych ze strony jakiejkolwiek Rosyi, która wyjdzie w ustalonej ostatecznie postaci z obecnego przewrotu, nie ma powodu oczekiwać. Rosya ta bowiem będzie miała dość zajęcia nieodzownego w domu, aby mogła myśleć o dalszem rozszerzaniu swych granic.

Temu przewrotowi rosyjskiemu towarzyszyć musi także zmiana w pojęciu tej roli, którą ma odegrać odbudowane państwo polskie, położone między Rosyą a Europą środkową. Znaczenie tego państwa, jako wału ochronnego, zmniejsza się też odpowiednio na rzecz innego, bez porównania większego i bardziej historycznie, kulturalnie i geograficznie uzasadnionego znaczenia — pomostu między Rosyą a Europą. Skoro bowiem Rosya utraciła swój charakter zdobywczy, skoro wszystko przemawia za tem, że na długie czasy, może całe wieki nie odzyska go, przynajmniej w kierunku zachodnim, to znaczenie Polski, jako wału ochronnego przed tą właśnie Rosyą, zmniejsza się. O tyle za to wzrasta znaczenie Polski jako — pomostu, jako ogniwa łączącego w związku życiowym dwa światy, rosyjski z zachodnio-europejskim, jako pośredniczki między tymi dwoma światami.

Nie potrzeba zbytnio zagłębiać się w dziejach naszych, aby zrozumieć, że dla powstać mającego państwa polskiego, ta nowa rola pośrednika między obu jego sąsiadami jest historycznie wiele więcej uzasadniona, niż jakakolwiek inna. Rola ta odpowiada też o wiele bardziej zarówno naszej psychice narodowej, jak i naszym realnym interesom.

Funkcya wału ochronnego, którą pierwotnie wyznaczono dla powstającej Polski, da się tylko bardzo powierzchownie pomyśleć, jako funkcya czynnika neutralnego. W praktyce bowiem ten wał ochronny musiałby pod groźą zatraty tego swego charakteru należeć mniej lub więcej organicznie, albo do jednego, albo do drugiego systemu obronnego. Czyli, że Polska, takiem zadaniem obciążona, byłaby »a priori« niejako skazana na wejście do systemu obronnego czy to Europy Środkowej, specyalnie Niemiec przeciw Rosyi, czy też naodwrót — Rosyi przeciw Niemcom i Europie środkowej. W obu wypadkach niepodległość jej byłaby narażoną na szwank, w obu wypadkach górowałyby nad nią interesy tego całego systemu, któryby ją zdołał do siebie przykuć. Polska, pojęta przedewszystkiem, jako wał ochronny dla strony drugiej, byłaby zawsze jakiemś pograniczem wojskowem, ze wszystkiemi ujemnemi tego stanu konsekwencyami. Jej pełny rozwój byłby narażony na trudności i prędzej czy później musiałby ulec spaczeniu, jeżeli wogóle mógł osiągnąć jakiś znaczniejszy poziom. Przewaga bowiem militarnych interesów całej danej grupy nad interesami rozwojowymi samego państwa polskiego, byłaby zbyt wielką, a z czasem mogłaby tylko jeszcze wzrastać, nie maleć.

Zupełnie inaczej przedstawi się przyszłość państwa polskiego, jeżeli zamiast roli wału ochronnego między dwoma antagonicznymi imperyalizmami — niemieckim i rosyjskim, wyznaczoną mu zostanie rola — pośrednika, rola pomostu pomiędzy tymi dwiema wielkiemi sferami historycznego działania, jakiemi są Rosya i Niemcy. Rola ta bowiem nie tylko nie będzie sprzeczna z celami najwyższego, wszechstronnego narodowego i państwowego rozwoju Polski, ale przeciwnie, będzie się z nimi w zupełności pokrywać. Przyszła Polska państwowa będzie tem potężniejszą, im ściślej będzie spełniała tę wielką rolę pośredniczki między Zachodem a Wschodem. Albowiem właśnie ta rola wymaga od Polski najbardziej intenzywnego i wszechstronnego rozwoju własnego. Polska, jako miejsce przeładowania wielkich treści historyczno-kulturalnych Zachodu i Wschodu, musi z konieczności stać się także największym warsztatem ich przeróbki i syntetyzowania. I tu otwiera się bezbrzeżna niemal dziedzina dla pełnego wyżycia się geniuszu rasy naszej i dla rozwinięcia naszej myśli państwowej.

Postawiona na pograniczu dwóch światów, Polska, której całe dzieje są rezultatem już to współdziałania, już to przeciwdziałania dwóch typów kulturalnych, obu tymi światami rządzących, może ona spełnić swoje ogromne historyczne zadanie dla całej ludzkości cywilizowanej tylko wówczas, jeżeli nasycona zarówno od wschodu, jak zachodu, nie przechylająca się przeto ani w tę, ani w tamtą stronę, od potrzeby wszelkich zaborów wolna, przed niebezpieczeństwem utraty swoich organicznych części ochroniona, rozwinie pełnię swej twórczości na obu przepływających ją prądach historyczno-kulturalnych, jednocząc je w nową formę, która pozostając gatunkowo polską, umożliwiałaby wyrównywanie kontrastów, łagodziłaby, nie zaostrzała sprzeczności.

Historya, geografia i rasa stanu nowej Polski narzucają jej rolę takiej pośredniczki, od strony której oba sąsiadujące z nią światy nie tylko nie potrzebują się niczego obawiać, lecz przeciwnie, muszą uciekać się do jej pomocy, jako naturalnego pomostu, przez który i po którym jedynie mogą one ze sobą pokojowo obcować i przenikać się ze sobą dla obustronnego pożytku.

Dlatego odbudowanie Polski państwowej, zdolnej naprawdę do życia i rozwoju, przedewszystkiem zaś rzeczywiście niepodległej, to jest nie obciążonej już w kolebce zobowiązaniem przynależności do tego czy innego systemu życia państwowo-cywilizacyjnego, jest rzeczywiście pierwszorzędnym czynnikiem trwałej pacyfikacyi Europy, jest zasadniczym warunkiem trwałego i owocnego pogodzenia środka jej ze wschodem i otwarcia tą drogą nowych zupełnie, dzisiaj jeszcze nieprzejrzanych perspektyw rozwojowych.

Polska nie chce być ani niemieckim młotem, ani rosyjskim kowadłem. Polska chce być sobą. Bo tylko wtedy spełni ona swoje najwyższe zadania, jakie ma wobec siebie, wobec Europy i wobec cywilizowanej ludzkości. Tylko Polska rzeczywiście niepodległa, od wszelkich narzuconych jej z góry serwitutów historycznych wolna, może być potężnym czynnikiem pokoju.

To też wszyscy zarówno na zachodzie, jak na wschodzie o tyle tylko zbliżą się do historycznie szczęśliwego zakończenia tej strasznej wojny, o ile jasno zrozumieją, że półśrodki w sprawie polskiej nie tylko nie mogą pomódz, lecz muszą szkodzić, że czynnikiem takiego zakończenia może być i jest jedynie — odbudowa silnego i zdolnego do życia państwa polskiego.

Widoki sesyi parlamentu.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 czerwca.

Po pierwszem posiedzeniu Izby posłów przepowiadano w kołach poselskich parlamentowi krótki tylko żywot. Od wczoraj jednak nastąpiła w tym względzie powna zmiana. W miejsce [illegible] jącem mniej więcej rozumowaniu:

Doświadczenia z ostatnich trzech lat wymagają nieodzownie kontroli rządu w interesie wszystkich narodów i stronnictw. W ostatniej fazie wojny, w fazie t. z. ostatecznych rozstrzygnięć, kontrola ta tembardziej jest konieczna. Z drugiej strony parlament stał się koniecznością państwową z punktu widzenia rządu. Zwołując parlament pod koniec trzeciego roku wojny, zaangażował rząd powagę państwa, a nadto pragnąłby też, aby reprezentacya ludowa wzięła na siebie część odpowiedzialności za przeszłość i przyszłość. Rząd uczyni tedy również wszystko, co tylko leży w jego mocy, by podtrzymać siły żywotne parlamentu.

Środę uważają koła parlamentarne za dzień krytyczny, **tego bowiem dnia wygłosi prezydent ministrów podczas dyskusyi budżetowej swoją mowę programową,** poczem rozpocznie się dyskusya nad deklaracyą rządu. Już dzisiaj prawdopodobnie zmierzą się dwie grupy stronnictw w czasie dyskusyi nad regulaminem Izby a w szczególności przy głosowaniu nad wciąganiem do protokółu także mów, wygłaszanych w języku nieniemieckim.

Reforma regulaminu.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 czerwca.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby posłów znajduje się sprawozdanie komisyi reformy regulaminu. Sprawozdawcą jest pos. Hummer. Wczoraj doręczyła kancelarya parlamentarna posłom drukowane sprawozdanie komisyi wraz z projektem nowego regulaminu.

Sprawozdanie zaznacza na wstępie, że nowego projektu nie można uważać za regulamin idealny, zabezpieczy on jednak spokojny tok obrad parlamentu, o ile większe grupy w podnieceniu nie przekroczą zakreślonych nowym regulaminem granic. Prócz wspomnianej już kwestyi protokołowania mów nieniemieckich, nie wyłoni się prawdopodobnie w czasie dyskusyi nad regulaminem żadna ważniejsza kwestya sporna. Ważnem jest również postanowienie § 7, wedle którego posłowie zwolnieni są od wszelkiej służby wojskowej na cały czas sesyi parlamentu, o ile Izba na własną ich prośbę nie udzieliła im urlopu.

Wiedeń, 5 czerwca.

W sprawozdaniu komisyi reformy regulaminu Izby posłów, które wczoraj doręczono, najbardziej interesującemi są postanowienia, dotyczące odszkodowań dla posłów, które otrzymywać będą tytułem zwrotu kosztów, spowodowanych wykonywaniem mandatu. **Odszkodowanie to wynosi 1.000 koron miesięcznie.** Wypłacane będzie ono przez cały czas trwania okresu wyborczego, począwszy od tego miesiąca, w którym poseł złożył ślubowanie, z początkiem każdego miesiąca. Miesiąc rozpoczęty liczony będzie za cały. Wypłata odszkodowania nastąpi też na wypadek służby wojskowej.

Prezydent Izby otrzymywać będzie przez cały czas swego urzędowania oprócz odszkodowania miesięcznego w kwocie 1.000 K, drugie 1.000 K miesięcznie jako należytość za urzędowanie, wiceprezydenci taki sam dodatek w kwocie 500 K. miesięcznie. Oprócz tego otrzymać ma prezydent mieszkanie urzędowe i powóz. Ponadto mają posłowie prawo do żądania zupełnie wolnej karty jazdy dowolnej klasy na wszystkich liniach kolei żelaznych, nawet prywatnych, oraz na wszystkie linie okrętowe, o ile służą do komunikacyi między poszczególnemi częściami monarchii.

Żaden poseł nie może się zrzec należącego mu się odszkodowania, które tak samo jak i należytość za urzędowanie wolne są od podatków, opłat należytościowych i od egzekucyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 czerwca.

Sprawozdanie komisyi regulaminowej w sprawie zmiany regulaminu wskazuje, że członkowie Izby posłów jeszcze przed rozpoczęciem sesyi z własnej siły Izby postarali się o stworzenie stosunków, umożliwiających reprezentacyi ludowej pełne rozwinięcie prawa współudziału ludu w ustawodawstwie.

Sprawozdanie w istotnych swych punktach powiada: **Żądanie w sprawie odbycia tajnego posiedzenia Izby posłów musi być zgłoszone przez 50 członków.** Do zapytania pod adresem ministra wystarcza 10 podpisów. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego lub uchwały Izby panów odbywa się tylko na podstawie uchwały Izby. Przedłożenie rządowe, dotyczące traktatów handlowych i układów państwa, dalej przedłożenia rządowe dotyczące wspólnych spraw budżetu państwa i przedłożenia o rekrucie, jako ograniczone terminem, mają być specyalnie traktowane.

Prowizoryum budżetowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 czerwca.

Przedłożenie rządowe o prowizoryum budżetowem składa się z 7 paragrafów, zawierających następujące postanowienia:

§ 1 postanawia: Rząd upoważniony jest do pobierania dochodów i opędzania wydatków państwowych za czas od 1 lipca do 31 grudnia 1917.

§ 2 normuje sprawy wspólne z Węgrami z tem, że przy stosowaniu zasady wzajemności Austrya ma ponosić część wydatków wspólnych w stosunku kwotowym o ile i druga część monarchii [illegible] niesie.

§ 3 upoważnia ministra skarbu do sprzedaży nieruchomych dóbr państwowych do łącznej wartości 900.000 koron, o ile wartość poszczególnych objektów nie przenosi kwoty 50.000 K i do obciążenia nieruchomości państwowych służebnościami do łącznej wartości 200.000 Koron, o ile wartość poszczególnych służebności nie przenosi 50.000 koron.

§ 4 zawiera upoważnienia kredytowe do pokrycia nadzwyczajnych wydatków wojennych za czas od 1 lipca do 31 grudnia 1917 i niedoboru za rok 1916—1917.

§ 5 zawiera przedłożenie pewnych kredytów na budowę kolei.

§§ 6 i 7 zawierają postanowienia formalne.

Izba panów.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 czerwca.

Następne posiedzenie Izby panów odbędzie się dnia 6 czerwca o godz. 3 po południu.

Sprawa posła Klofacza.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 czerwca.

Komisya nietykalności poselskiej obradować będzie dzisiaj przed plenarnem posiedzeniem Izby posłów w sprawie pos. Klofacza. Obszerny akt oskarżenia stara się wykazać, że Klofacz dopuścił się zbrodni zdrady głównej. Proces rozpocznie się prawdopodobnie w połowie bm.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 5 czerwca.

Minister wspólnego skarbu **Burian** odbył wczoraj konferencyę z dr Wekerle wiceprezydentem partyi ludowej Molnarem, hr. Michałem Karolyim, wiceprezydentem partyi niezawisłości Foeldes, wiceprezydentem Izby posłów Szaszom i prezydentem pracy hr. Khuen-Hedervarym.

Zapowiedź nowej rewolucyi.

Wiedeń, 5 czerwca.

»Sonn- u. Montags-Ztg.« podaje informacyę sztokholmską »Koelnische Ztg.«, że wedle wrażenia, jakie się odnosi z prasy rosyjskiej i z licznych opowiadań przybyłych do Sztokholmu Rosyan, zanosi się w Rosyi na wybuch wojny domowej. Delegaci robotników i żołnierzy domagają się zupełnej demokratyzacyi ministerstwa, zmiany biurokracyi i stawiają daleko idące żądania, które nie dadzą się natychmiast przeprowadzić.

Wizyta króla duńskiego w Norwegii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 5 czerwca.

Król odjeżdża w środę do Chrystyanii dla odwiedzenia norweskiego króla i powraca w przyszłą niedzielę.

Konferencye w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 5 czerwca.

Przybyła tu delegacya niemieckiej socyalno-demokratycznej większości, złożona z dziewięciu członków, pod przewodnictwem Scheidemanna. Niemieccy socyaliści odmawiają stanowczo udzielenia interwiewu.

(Telefonem).

Budapeszt, 5 czerwca.

»Az Est« donosi, że w poniedziałek rozpoczęły się w Sztokholmie konferencye komitetu holendersko-skandynawskiego z socyalistami niemieckimi grupy Scheidemanna.

Korespondentowi »Az Est« oświadczył Scheidemann, że szanse konferencyi znacznie się pogorszyły. Angielskie stronnictwo pracy zawiadomiło komitet holendersko-skandynawski, że nie wyśle swych delegatów do Sztokholmu. — Rząd angielski odwołał udzielone już socyalistom angielskim pozwolenie na wyjazd do Sztokholmu.

Pogłoski o ustąpieniu Poincarego.

(Telefonem).

Genewa, 5 czerwca.

Stanowisko rządu francuskiego w sprawie wyjazdu socyalistów do Sztokholmu wywołało w Paryżu wśród sfer robotniczych ogromne zdenerwowanie, które wzmogło się jeszcze pod wpływem wiadomości o przebiegu tajnych obrad parlamentu.

Soc. Moutet miał oświadczyć na tajnem posiedzeniu, że w czasie pobytu w Petersburgu przekonał się naocznie, że Poincaré zawarł jeszcze przed wojną z carem układ, normujący warunki rosyjsko-francuskiej akcyi zaczepnej przeciw Niemcom.

Ribot starał się przy pomocy różnych dokumentów osłabić wrażenie tych rewelacyj w przewidywaniu, że wpłynąć mogą na stanowisko Poincarégo.

Nazajutrz w całym Paryżu obiegały pogłoski, **że Poincaré zamierza zrezygnować z godności prezydenta republiki.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 4 czerwca 1917:

Wschodni teren wojny.

W Karpatach odparto nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Włoski teren wojny.

Na wschód od Gorycyi usiłował nieprzyjaciel kilkakrotnie odzyskać utracone onegdaj na naszą korzyść okopy; wszystkie ataki były nadaremne. Nasz łup podwyższył się na 11 oficerów, 600 żołnierzy oraz 9 karabinów maszynowych. Na Fajti Hrib zabraliśmy 350 Włochów z nieprzyjacielskich pozycyj. W obszarze Jamiano działalność bojowa jest znacznie żywszą. Koło Arco w Tyrolu południowym zestrzelono nieprzyjacielski hydroplan.

Jak z bardzo ostróżnych oszacowań wynika, przenoszą straty Włochów w dziesiątej bitwie nad Soczą wszystko, co nieprzyjaciel w poprzednich szturmach w życiu ludzkiem i w siłach ofiarował na rzecz polityki zdobywczej. Stwierdziliśmy podczas 19-dniowych zapasów obecność w pierwszej linii przynajmniej 35 włoskich dywizyj: na odcinku frontu, szerokości 40 kilometrów, wykonała zatem przynajmniej połowa całej włoskiej armii szturm. Straty, jakie przy tej masowej ofierze poniósł atakujący w zabitych i rannych, przewyższają z pewnością cyfrę 160.000 ludzi. Nadto zabraliśmy mu 16.000 jeńców, tak że po stronie włoskiej przy korzystnem dla nieprzyjaciela obliczaniu wypada ogólna liczba strat 180.000 ludzi. Wobec tej straty 180.000 ludzi zyskał nieprzyjaciel na terenie: obsadzenie góry Kuk i przemienioną w kupę gruzów wieś Jamiano, dość mało dla okrzyków zwycięstwa, jakie w drugą rocznicę wojny Włochy zapełniały. Sukces pozostał bezsprzecznie po naszej stronie.

Jego cesarska Mość cesarz i król, bawiąc wśród swych dzielnych zwycięskich bojowników, wydał następujący rozkaz:

Do mojej armii nad Soczą: W najcięższych, trwających całe długie dnie zapasach, odrzuciliśmy długo przygotowywane, szczególnie potężnemi siłami wykonane ataki nieprzyjaciela, pokazaliście mu ponownie, jakie bohaterstwo żyje w waszej piersi. Odczuwam konieczność pośpieszyć do Was, aby pośród Was Wam z głębi podziękować za Waszą waleczność, wytrwałość i oddanie się. Wy, którzy pochodzicie z wszystkich części ukochanej ojczyzny, zjednoczonemi siłami, wiernie zespoleni, zdziałaliście godne podziwu czyny, zasługujecie na gorącą podziękę ojczyzny. Nie jest mnie możliwem każdemu z Was bezpośrednio wyrazić Me podziękowanie. Krzyż komandorski orderu wojskowego Maryi Teresy atoli, który dziś przypinam na piersi Waszego wysoce zasłużonego wodza, generał-pułkownika Boroevica, — najwyższe odznaczenie, uzmysławia nie tylko Me najwyższe uznanie dla komendanta armii, niech ono także Wam wszystkim — kierownikom i bojownikom — okaże Mą najgłębszą podziękę, Mą dumę i zadowolenie. Boże błogosławieństwo było z nami. Módlmy się do Wszechmocnego, aby nas także na przyszłość uznał godnymi swej łaskawej ochrony i opieki. Oby nam udzielił ostatecznego pełnego sukcesu.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 czerwca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 4 czerwca 1917.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Ruprechta: **W łuku Wytschaete osiągnęła wczoraj walka artyleryi skrajną gwałtowność i trwała aż do nocy. W pobliżu wybrzeża, nad kanałem La Bassée i z obu stron Scarpe wzmogła się po południu działalność bojowa. W nocy nastąpiły silne fale ogniowe. Ataki Anglików koło Hulluch, Lens, Monchy i Cherisy zostały wszędzie odparte.**

Nad potokiem Souchez pozostałe z dnia poprzedniego gniazda Anglików zostały przeważnie oczyszczone.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Zachodnio-pruskie i reńskie pułki wykonały na górze Zimowej koło Craonne gwałtowne wywiady, podczas których, po zaciętych walkach wręcz, pozostało w ręku wojsk szturmowych przeszło 150 Francuzów i 15 karabinów maszynowych.**

Na zachodnim stoku góry, włączone do naszych pozycyi francuskie okopy, utrzymano wobec silnych przeciwuderzeń.

Dziś w nocy wtargnęły kompanie szturmowe dolno-śląskich pułków, na półn. zachód od Braye, do francuskiej pozycyi i wzięły przeszło 100 jeńców. Także tu zdobyto 15 karabinów maszynowych. Oba ataki wywiadowcze dały nam cenne stwierdzenia o nieprzyjacielskich siłach.

W Szampanii, na wschód od góry Poehl, został atak kilku nieprzyjacielskich kompanij naszem przeciwuderzeniem udaremniony.

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Wschodni teren wojny.

Nie było żadnych większych działań bo[illegible]

Front macedoński: Utarczki straży przednich na zachód od Wardaru nad jeziorem Dojran i na równinie Strumy miały dla wojsk bułgarskich korzystny przebieg.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Para cesarska na froncie Soczy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Pola, 5 czerwca.

Para cesarska udała się onegdaj rano samochodem z Lublany do Postojnej, gdzie w uroczyście przystrojonej miejscowości ludność parę monarszą owacyjnie witała. Podczas obecności pary cesarskiej w kościele na nabożeństwie, ozdobiła ludność samochód cesarzowej różami i girlandami dębowemi. Dzieci wręczyły parze cesarskiej bukiety kwiatów.

Z Postojnej udała się cesarzowa do szpitali za frontem Soczy, podczas gdy monarcha przez St. Peter, Mattuglie Dignano odjechał do Poli. Podróż cesarza przemieniła się w prawdziwy pochód tryumfalny. Wszędzie z przybranych miejscowych wychodziła naprzeciw ludność. — Samochód monarchy przemienił się rychło w wóz kwieciany.

W Poli ustawili się na przyjęcie oficerowie komendy floty i portu wojennego oraz oddziały marynarki wojennej, piechoty i artyleryi fortecznej. Po powitaniu udał się cesarz łodzią motorową do krążownika »Novara«, którego nieznaczne uszkodzenia podczas walki w drodze Otranto są już usunięte. Z wszystkich okrętów witano monarchę okrzykami »hurra« podczas przejazdu łodzią motorową. Cesarz inspekcyonował okręt »Novara« i dekorował prawie wszystkich oficerów, oraz nadał pięć złotych medali waleczności. Monarcha polecił się poinformować o szczegółach walki, którą nasza marynarka mimo przemocy rozstrzygnęła na naszą korzyść. Następnie był na pokładzie okrętu »Viribus unitis«, poczem o godz. 4 po poł. przez Dignano, Lovrano, Abbazię, St. Peter i Postojnę powrócił do Lublany. Wszędzie składała ludność monarsze owacyjnie hołd.

W Postojnej oczekiwała monarchę małżonka, poczem para cesarska udała się w dalszą podróż do Lublany, dokąd przybyła o godz. 11 w nocy.

Tryest, 5 czerwca.

Cesarzowa w towarzystwie komendanta armii Boroevica zwiedziła kilka szpitali polowych armii nad Soczą, rozmawiała z wielu rannymi, pocieszała ich, rozdała podarki i wysłuchała ich próśb. Troska cesarzowej o nich wywarła na bohaterach dziesiątej bitwy nad Soczą głębokie wrażenie. W Tryeście powitano cesarzową burzliwemi owacyami. W gmachu namiestnictwa poleciła cesarzowa przedstawić sobie szereg zasłużonych około pieczy wojennej pań. Wieczorem przybyła cesarzowa do Postojnej, skąd wraz z cesarzem odjechała do Lublany.

Podczas zwiedzania płaskowyża Comen dnia 2 bm. spotkał się cesarz z arcyksięciem Leopoldem, który wraz z czterema artylerzystami przyłączył się do szturmu 11 pułku piechoty i przy tem zdobył dwa włoskie karabiny maszynowe. Cesarz wręczył arcyksięciu nadany mu order żelaznej korony.

Prasa wiedeńska o dymisyi dra Bobrzyńskiego.

Wiedeń, 5 czerwca.

Z powodu dymisyi dra Bobrzyńskiego pisze »Neue Freie Presse«:

»Gdy listopadowe pismo odręczne cesarza Franciszka Józefa zarządziło ustawowe załatwienie wyodrębnienia Galicyi, został dr Bobrzyński ponownie przez zaufanie cesarza i Koła polskiego powołany na stanowisko ministra dla Galicyi, ażeby rozwiązać to zarówno odpowiedzialne, jak skomplikowane i ciężkie zadanie. Dr Bobrzyński całą swoją osobę, swoją gorliwość i swoją wiedzę poświęcił temu zadaniu. Ociąganie się w przyjęciu dymisyi, niezwykle odznaczająca forma przyjęcia są wskazówką, że dr Bobrzyński i dzisiaj jest jeszcze mężem przyszłości«.

»Reichspost« pisze:

»Ustąpienie polskiego ministra-rodaka jest refleksem politycznych wypadków w Kole polskiem. Pod znakiem wysokiej łaski cesarskiej ustępuje dr Bobrzyński, którego ponowne powołanie do służby jest zastrzeżone. W tem zastrzeżeniu znajduje wyraz oczekiwanie, że niepokój, który ogarnął Koło polskie, zostanie usunięty.

»Koło polskie oświadcza, że nie może iść z gabinetem, przerzuca się wbrew swoim tradycyom do opozycyi, gdyż czyni rząd austryacki odpowiedzialnym za to, że sprawy polskie nie rozwijają się tak szybko, jak sobie życzy Koło polskie, i że polityczne ukształtowanie polskiej części (!) Galicyi jest jeszcze niepewne. Cesarz w swojej mowie tronowej wyraźnie zaznaczył, że przyrzeczenia, dane przez cesarza Franciszka Józefa Polakom w Austryi, wziął jako swój spadek, a beznamiętna ocena położenia dowodzi, że dopóki mocarstwa centralne nie mają w rękach ostatecznych rozstrzygnięć, że tak powiemy: p r a w n i c z o — trudno jest wewnątrz monarchii zaprowadzać nowe porządki, które co do swojej istoty muszą być dostosowane do losów wielkiej Polski. Za to »iunctim« nikt w Austryi nie ponosi winy, leży ono w naturze sprawy. Tak wielkich przewrotów nie można nerwowo dokonywać. O taktyce swojej sa ro Koło polskie nie wyrzekło jeszcze ostatniego słowa«.

Stosunki na Litwie.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 2 czerwca.

Dzięki uprzejmości kierownika biura informacyjnego mam możność skopiowania raportu, przedstawiającego stosunki na Litwie na podstawie autentycznych relacyj:

W »Dzienniku Wileńskim«, jakoteż w innych pismach, wychodzących na terytoryum »Ober-Ost«, zostało umieszczone pod tytułem: »Usunięcie trudności żywnościowych w Wilnie« następujące urzędowe zawiadomienie:

»Nowy szef niemieckiego zarządu wojskowego Litwy, książę Isenburg-Birstein przyjął 18 maja wybitnych przedstawicieli różnych narodowości z pomiędzy ludności Wilna i oświadczył im, że dzięki staraniom niemieckich władz wojskowych udało się zabezpieczyć wyżywienie ludności Wilna aż do najbliższego zbioru, tak, że w szczególności i biedniejsze sfery ludności

W dalszym ciągu zawiadomienie kreśli obraz zniszczenia, dokonanego przez cofającą się armię rosyjską i wyszczególnia zabiegi, czynione przez władze okupacyjne celem utrzymania równowagi aprowizacyjnej. Kończy się zaś to zawiadomienie wezwaniem do masowego wyjazdu na wieś:

»Dla ułatwienia utrzymania się pojedynczym osobom i, aby szczególnie dzieci miały możność poprawić się po brakach ciężkiej zimy, są poczynione kroki w celu umożliwienia mieszkańcom dużych miast, w pierwszej zaś linii dzieciom, pobytu na wsi. Dzieci nie mają być przytem oddzielane od swych rodziców, lecz w miarę możności w ich towarzystwie wyruszyć na wieś, aby tam korzystać ze świeżego powietrza i umacniającego pożywienia. Uczniowie wyższych szkół mogą pod kierunkiem swych nauczycieli wyruszać w zwartych kolumnach na wieś dla wzmocnienia się tam i okazania czynnej pomocy podczas żniw. Podania w kwestyi dobrowolnego wyemigrowania na wieś należy skierowywać do Stadthauptmanna«.

Następnie pojawiło się następujące zarządzenie:

Naczelnicy okręgów i miast w porozumieniu z radami szkolnemi oraz z księżmi i rabinami stwierdzą, ile dzieci na wieś wysłać trzeba. Wyznanie, narodowość i wiek wysłanych dzieci zostaną uwzględnione, a ponadto zostaną wyszukani do opieki nad dziećmi odpowiedni nauczyciele, nauczycielki i inne osoby. Władze podejmą kroki na wsi, aby wszystko, co potrzeba, zostało przygotowane. Schronienie dla dzieci, zajęcie i utrzymanie będzie zapewnione. W stosunku do dzieci żydowskich uwzględnione nadto zostaną przepisy rytualne«.

To zarządzenie szwankuje o tyle, że dla dzieci polskich, wywożonych na wieś (po zamknięciu wszystkich szkół ludowych), przeznaczone są powiaty wileński, szyrwiński, małacki, zupełnie ogołocone ze wszelkich zapasów; do gubernii kowieńskiej, w której są jakie takie zapasy, nie dopuszcza się dzieci polskich ze względów politycznych.

W Wilnie ludność cierpi formalnie głód. Codziennie umiera moc ludzi przeważnie wskutek wycieńczenia. Śmiertelność wzrosła z 20 pro mille w ostatnich miesiącach do 81 pro mille. Położenie ciężkie pogarsza zamknięcie zupełne dowozu do miasta wszelkiego rodzaju środków żywności. Według komunikatu, umieszczonego w urzędowej »Wilnaer Zeitung« z 17 maja, od 20 maja racya chleba ma być zmniejszona do 100 gramów. Zamiast odjętych 100 gr. przysługiwać ma prawo każdemu otrzymywanie zupy z kuchni ludowej, lecz wobec ograniczonych zapasów, które kuchniom są udzielane, mogą one zaspokoić jedynie nieznaczną część ludności miasta.

Znamienna dyskusya na temat zjednoczenia Polski.

Między narodowo-demokratyczną »Gazetą Polską«, a demokratycznym »Dziennikiem Petrogradzkim« toczyła się w kwietniu polemika, która wywoła i niewątpliwie zainteresowanie i po tej stronie frontu wojennego.

W »Gazecie Polskiej« z 14 kwietnia umieścił narodowy-demokrata Wacław Gajewski artykuł atakujący gwałtownie politykę i osobę p. Jana Dąbrowskiego, redaktora »Dziennika Petrogradzkiego«. Główny zarzut, uczyniony p. Dąbrowskiemu, opiewa, że popiera on politykę państw centralnych w kwestyi polskiej i że uznaje istnienie państwa polskiego, stworzonego na podstawie aktu z 5 listopada. Zagadnienia zjednoczenia Polski i dalszej walki z Niemcami p. Dąbrowski nie uznaje. P. Wacław Gajewski kończy swoje wywody zapytaniem: »Czy p. Dąbrowski istotnie uznaje, że zjednoczenie ziem polskich w tej wojnie nie może być dokonane, czy też uznaje to za sprawę drugorzędną, dla której walki dalej prowadzić nie warto?

W »Dzienniku Petrogradzkim« z 20 kwietnia odpowiada p. Dąbrowski na ataki narodowo-demokratyczne. P. Gajewski — pisze on — spóźnił się o cały miesiąc. Przed miesiącem »odkrycie«, że popieram politykę państw centralnych, wywołałoby należyty efekt w trzecim departamencie... Dla wiadomości nietyle p. Gajewskiego, ile tych, którzy niewątpliwie śladami jego kroczyć będą, uważam za słuszne zaznaczyć, że »dziwna kampania« p r z e c i w k o z j e d n o c z e n i u P o l s k i i s t n i e j e t y l k o w i c h w y o b r a ź n i. Przypuszczenie, iż istnieją Polacy, którzy »nie chcą« zjednoczenia, to znaczy: nie chcą, aby Galicya, Poznańskie lub Śląsk nie zostały przyłączone do Polski i pozostały pod obcym zaborem, — przypuszczenie to jest tak oczywistą n i e d o r z e c z n o ś c i ą, iż o niej mówić nie warto. Zagadnienie w t e m s i ę z a w i e r a, iż jedni Polacy »chcą«, a inni go »nie chcą«. Aktualne zagadnienie polityczne zawiera się w tem, czy na szali wypadków może z a w a ż y ć j a k i ś c z y n p o l s k i i s p r o w a d z i ć p o ż ą d a n e z j e d n o c z e n i e? I tu pozwoli p. Gajewski, iż będę się kierował nie jego mocno symbolistycznym sposobem myślenia, lecz własnem doświadczeniem politycznem i oceną sytuacyi, i że pozostanę przy twierdzeniu, iż zjednoczenie Polski d o t y c h c z a s j e s z c z e n i e j e s t p o w a ż n e m i p r z e m y ś l a n e m d ą ż e n i e m k o a l i c y i, lecz mirażem, którym ze złą wolą i złą wiarą, w celach prowokacyjnych starała się błyskać przed oczyma Polaków dyplomacya koalicyi, eks-ministra Sazonowa niewyłączając. W obecnej zaś chwili, przy silnym prądzie pacyfistycznym w Rosyi, przy coraz wyraźniejszej tendencyi państw Zachodu do osiągania swoich własnych celów, sprawa zjednoczenia stoi o tyle źle, o ile sprawa niepodległości byłego Królestwa Kongresowego stanęła dobrze. Być może, iż p r z y u k ł a d a c h p o k o j o w y c h n a s t ą p i j e s z c z e j a k i ś z w r o t d o d a t n i, lecz k a m p a n i ę s t r a t e g i c z n ą, mającą na celu okupacyę Galicyi, Śląska i Księstwa Poznańskiego, uważam do tej chwili za oczywistą niemożliwość. W łączności z taką oceną sytuacyi uważam za pozbawione realnej wartości i naiwne te koncepcye polityczne, wedle których należy stwarzać nietylko czynną, ile demonstracyjną siłę w postaci oddziałów lub armij polskich w wojsku rosyjskiem i potwierdzenie swego stanowiska znajduję obecnie w deklaracyi Rady Stanu, która — pozwoli p. Gajewski — uważać mam wszelkie prawo za autorytet od niego i jego lwowskich mentorów poważniejszy.

Ruskie warunki zgody.

Niedawno jeszcze ogłosiło »Diło« obszerny artykuł wstępny, wyliczający przykłady prześladowania Rusinów przez Polaków w Galicyi. Artykuł streszczał się w następującej konkluzyi:

»Wypadki w Kole polskiem i wogóle cały bieg kwestyi polskiej muszą nasi odpowiedzialni politycy śledzić ze szczególną uwagą. Załatwienie sprawy polskiej tak w Austryi, jak i wogóle przy likwidacyi obecnej wojny, musi się dokonać tak, aby ani skrawek ukraińskiej ziemi nie wszedł w skład Polski, aby resztki polskiego panowania na ziemiach »ukraińskich« zostały definitywnie i bezpowrotnie zlikwidowane. Do tego musimy dążyć zarówno my tutaj w Austryi, jak i nasi zakordonowi bracia, dla tej sprawy musimy też pozyskać międzynarodową opinię. Słowem, musimy tego dopiąć«.

Do tego celu wraca znowu »Diło« w artykule wstępnym z dnia 31 maja, napisanym z powodu znanego oświadczenia hr. Clam Martinica na konferencyi z przedstawicielami Rusinów. »Diło« jest zdania, że rząd w tej deklaracyi wykazał gotowość do »spełnienia swych obowiązków wobec narodu ukraińskiego«, a obowiązki te »Diło« tak określa:

»Spełnić ten obowiązek może rząd tylko przez uwzględnienie jego zadań, jego woli. Wola ukraińskiego narodu w Austryi jest znana: domaga się on, aby przez złączenie ukraińskich terytoryów i utworzenie z nich w Austryi odrębnego kraju koronnego, otrzymał państwowo prawne warunki gospodarza na swej ziemi. — Tylko utworzenie u k r a i ń s k i e g o k r a j u k o r o n n e g o w A u s t r y i« i t. d., ciągnie »Diło« znane już swoje wywody na ten temat.

Ale spełnienie tego postulatu jest nietylko obowiązkiem rządu wobec Ukraińców, ale także »warunkiem zgody« między nimi i Polakami. Dalej bowiem »Diło« oświadcza:

»Tylko wtedy mogą się urzeczywistnić słowa cesarza o potrzebie zgody Polaków i Ukraińców, do których odwołał się prezydent ministrów. Bo tylko wtedy, kiedy ukraiński naród w Austryi będzie uznany za gospodarza na swojej odwiecznej ziemi, może on pogodzić się z polskimi jej mieszkańcami. Dopóki zaś Polacy obstają przy tem, że »ukraińska« Galicya ma być częścią polskiego państwowego organizmu... dotąd naród ukraiński nie może wyciągnąć do Polaków ręki do zgody — na swoje ujarzmienie«.

Niebezpieczeństwo głodu.

Amerykańska „Pobudka" z 14 kwietnia przytacza ciekawe szczegóły, ogłoszone w amerykańskiem piśmie „Boston American":

Najważniejszem pożywieniem dla białej rasy — czytamy w tem piśmie — jest chleb, mięso i ziemniaki. Od tych trzech produktów spożywczych zależy życie białej rasy. Zapasy mięsa w Europie i w Ameryce są zupełnie niedostateczne, lecz przy nadzwyczajnej oszczędności i zaprowadzeniu odpowiedniej ilości dni bezmięsnych, na wzór Anglii, Francyi, państw centralnych, Włoch i Rosyi, wystarczyłyby jeszcze jako tako na jeden rok. Olbrzymie składy mięsa, przygotowane poprzednio, są całkowicie wyczerpane. Wszystko zjadły armie. (Koalicyi. Przyp. „N. Ref."). Gdyby wojna trwała jeszcze rok, nawet armie musiałyby mieć dnie postne, a ludność cywilna nie mogłaby zupełnie spożywać mięsa.

Zapasy chleba jeszcze gorzej się przedstawiają. Mąki na chleb może dostarczać pszenica, żyto, kukurudza, jęczmień i owies. Dokładnie stosunków w Europie nie znamy. Jednakże 8 tygodni temu francuski minister rolnictwa poinformował parlament, że państwa koalicyi, jeżeli zechcą prowadzić wojnę tylko przez ten rok, muszą sprowadzić z zagranicy 360 milionów buszli samej pszenicy. Ilość tę możnaby nabyć w Stanach Zjednoczonych i w Argentynie, ale niestety żaden z tych krajów niema ani buszla do sprzedania. Zapasy pszenicy w Argentynie tak się wyczerpały, że rząd argentyński zakazał wywozu za granicę.

Stany Zjednoczone posiadają pszenicy zaledwie tyle, iż wystarczy tylko do następnych zbiorów. W poprzednich latach znajdowało się w zapasie o tym czasie około 250 milionów buszli, gdy obecnie jest niecałe 100 milionów. W tem jest przyczyna ustawicznie wzrastającej ceny za pszenicę. Obecnie całemu światu cywilizowanemu brakuje najmniej miliard buszli pszenicy, a niema nigdzie zasiewów odpowiednich, by temu brakowi zaradzić.

Kukurudzę tylko nasz kraj produkuje na wielką skalę. Obecnie zapasy wynoszą 780 milionów buszli, podczas gdy w ubiegłym roku był jeden miliard. Do Europy nie można zatem nic wysłać, a innego źródła niema. Owsa jest tylko 305 milionów buszli, gdy przeszłego roku w tym czasie było 600 milionów.

Zapasy ziemniaków przedstawiają się najgorzej. W normalnych czasach Anglia, Kanada, Niemcy, Francya i Stany Zjednoczone produkowały rocznie 3 miliardy buszli ziemniaków. Ostatni natomiast rok przyniósł tylko 1 miliard 600 milionów buszli. Europie potrzeba do wyżywienia ludności przez następne kilka miesięcy najmniej miliard buszli ziemniaków, a tymczasem Stany Zjednoczone nie mogą w tym wypadku śpieszyć z pomocą.

Jasną jest rzeczą, że świat cywilizowany, po trzech latach wzajemnego niszczenia się, **niema obecnie zapasów żywności** i jeżeli miliony ludzi, w tej chwili uzbrojonych, **nie wrócą do pracy na roli, Europa będzie umierała z głodu** w roku następnym. Powiadamy wyraźnie, iż **miliony mężczyzn, kobiet i dzieci wymrą z głodu.**"

Tak więc, jak widzimy, mobilizuje swe siły największy mocarz na świecie, by wystąpić do walki rozstrzygającej. Mocarzem tym jest **głód**, który zagraża narodom europejskim, jeżeli obecnie nie zawrą pokoju i nie zabezpieczą się przed nim natychmiast.

Zastanowiwszy się zatem nad czynnikami, powyżej wyłuszczonemi, należy przyjść do wniosku, że pokój jest blizki. Jak wojnę wywołały siły niezależne od woli ludzkiej, tak i pokój przyśpieszą i doprowadzą do skutku niezależne również od woli ludzkiej czynniki, bez względu na to, czy się to będzie podobało jakiemu państwu, czy nie. Ci tylko wyjdą zwycięzcami z obecnej zawieruchy wojennej, którzy się liczą z temi siłami.

Odznaczenie Wiceprezesa N. K. N.

Wysokie odznaczenie, jakie w postaci tytułu i godności tajnego radcy otrzymał wiceprezes Naczelnego Komitetu Narodowego dr Władysław Leopold Jaworski, napełni zadowoleniem wszystkich tych, którzy w powstaniu i działaniu tej historycznej już dzisiaj instytucyi upatrują szereg wielkich i niczem innem nie dających się zastąpić korzyści narodowych. Każdy, kto widzi i uznaje rezultaty bohaterskich wysiłków Legionów polskich, musi tem samem dojrzeć i uznać historyczną rolę, którą wśród najtrudniejszych warunków i niezliczonych przeciwieństw odegrał ich polityczny odpowiednik — Naczelny Komitet Narodowy.

Instytucya t przez swoje trwanie i przetrwanie czasów najcięższych sprawiła, że Legiony polskie nigdy nie traciły charakteru polskiego wojska narodowego, że ani na chwilę nie obniżyły się do poziomu służących obcej sprawie wojsk zaciężnych.

Że spełnienie tego wielkiego zadania Naczelnemu Komitetowi Narodowemu nie przyszło łatwo, o tem dokładnie wiedzą wszyscy jego członkowie, współpracownicy, przyjaciele i zwolennicy reprezentowanej przezeń idei. A jeszcze dokładniej dowiedzą się i ocenią późniejsi historycy, przed którymi fascykuły archiwów odsłonią swe wnętrza, którym staną się już dostępnymi zapiski i pamiętniki osobiste tych, którzy w ciszy, częstokroć jakże złowrogiej, dzieło N. K. N. robili.

A na czele ich stał Jaworski. Wszyscy, którzy o tem wiedzieć mogą i chcą, przyznać muszą już dzisiaj, że wielkiej historycznej zasługi N. K. N. »magna pars fuit« on właśnie — dr Jaworski. A miarą tej zasługi jest ten głęboki szacunek, cześć i przyjaźń serdeczna, które zaskarbił sobie w tem tak rozmaitem przekonaniami gronie, jakie go w ciągu tych trzech lat otaczało, jakie miało sposobność z dnia na dzień śledzić niestrudzoną pracę jego głowy i nerwów, jakie wreszcie widywało go na najtrudniejszych zakrętach drogi, którą N. K. N. odbywał, jakie nauczyło się go cenić w najtrudniejszych momentach.

Skończy się wojna. Wiekuiste namiętności ludzkie grać zaczną inne melodye i na innych instrumentach. Wzdymające się dzisiaj tak wysoko fale opadną. Przyjdzie nowe pokolenie, które będzie już miało dość objektywności i spokoju do oceny dzisiejszych czasów i ich ludzi. Wtedy historyczne zasługi Jaworskiego otrzymają też prawdziwie historyczną nagrodę — będą mianowicie przez ogół własnych rodaków poznane, zrozumiane i ocenione.

Na razie uczynił to cesarz Karol I w zakresie swojego działania. A fakt, że młody ten monarcha tak wysoko nagrodził pracę, jedynie i wyłącznie dla Polski podjętą i dokonaną, musi wzmocnić jeszcze to uczucie ufności, jakie dzisiaj wszyscy Polacy w cesarzu Austryi pokładają.

Śmierć mówi do wojownika.

(Epigram starogrecki).

Głaz ten biały za całe twe życie ci starczy!
Ani złoto już hełmu, ni kutej dźwięk tarczy,
Ani miecza żelazne cię zbudzą poszczęki...
Ostrzem spisy, co była służebną mej ręki,
Piersi twoje przeszyłam — i oto się z łona
Krew polała, jak róże Cypryjskie, czerwona,
Byś w purpurze tej krwawej u walki swej kresu
Zstąpił, Heros zwycięski, w podziemie Hadesu!

Przekład *J. Pietrzyckiego.*

Subskrybujmy na VI pożyczkę wojenną.

Kronika.

Kraków, 5 czerwca.

Uznanie dla prezydyum miasta Krakowa. Rada szkolna krajowa w Białej nadesłała do prezydyum miasta Krakowa pismo następujące:

»C. k. Rada szkolna krajowa dowiaduje się od dłuższego czasu o prawdziwie obywatelskich usiłowaniach i zabiegach Świetnego Prezydyum i organów, jemu podwładnych w sprawie opieki nad młodzieżą szkolną, tak ciężko dotkniętą stosunkami wojennymi. Młodzieży tej braknie często nie tylko chleba powszedniego, ale i schronienia ciepłego i oświetlonego, w któremby się mogła oddawać z całym spokojem studyom, rękojmi jej losu i przyszłości. W tych ciężkich czasach i nad wyraz trudnych warunkach, wśród strasznej zawieruchy dziejowej, władza zwierzchnicza miasta Krakowa, obarczona tysiącem innych zadań dla dobra obywateli i ulżenia nędzy, nie tylko nie pominęła młodzieży szkolnej, ale hojnie się nią zaopiekowała bez różnicy wyznania i narodowości. Dyrekcyom szkół średnich ułatwia nabywanie środków żywności dla biednych uczniów, daje bezpłatnie lokale na schroniska i kuchnie studenckie, urządza je i wyposaża, dostarcza służby i prowadzi administracyę we własnym zarządzie, udziela ponadto bezinteresownie codziennie gorącego posiłku blizko 4.000 młodzieży szkolnej, subwencyonuje komitety ochrony dzieci, stwarza już teraz półkolonie, oraz zapowiada zorganizowanie od nowego roku szkolnego komitetów opieki w każdej szkole osobno, celem zapobieżenia coraz więcej i coraz częściej występującej na jaw nędzy materyalnej, niekiedy i moralnej, młodzieży.

Ta rozległa a tak owocna działalność Świetnego Prezydyum na niwie wychowania publicznego wkłada na Prezydyum Rady szkolnej krajowej miły obowiązek wyrażenia Świetnemu Prezydyum i wszystkim, którzy w tej akcyi współdziałali, gorącego uznania i podziękowania.

C. k. wiceprezydent *Zoll* m. p.«

Dzieci na wieś. Jak już donieśliśmy, w niedzielę w południe odbyło się w magistracie krakowskim zebranie delegatów i delegatek wszystkich towarzystw, interesujących się dzieckiem i jego zdrowiem fizycznem i moralnem, w sprawie wysyłki krakowskich dzieci na wieś podczas zbliżających się feryj. Na zebraniu tem stwierdzono, że krakowskie towarzystwa w pożądanych a szerokich ramach ratować dzieci nie mogą, bo środki materyalne, którymi one rozporządzają, są znikomo małe. Zarząd miasta Krakowa przyrzekł udzielić na poparcie tej akcyi znacznej subwencyi, niestety to jeszcze nie wystarcza. Pożądany byłby w tej sprawie żywy udział naszej prowincyi, a więc: duchowieństwa, nauczycielstwa, ziemiaństwa, wreszcie wszystkich tych osób, któreby były skłonne przyjąć po jednem lub po kilka dzieci do siebie na czas wakacyj. Dotąd, niestety, udział prowincyi w tej akcyi jest minimalny. Zachodnio-galicyjskie Towarzystwo opieki nad młodzieżą otrzymało na liczne oferty i prośby zaledwie kilka takich zgłoszeń na pomieszczenie 11 dzieci. Jest to cyfra zawstydzająca. Warszawa wysyła do osób prywatnych kilka tysięcy dzieci na świeże powietrze. U nas dotąd ofiarność w tej dziedzinie nie dopisała jeszcze, prawdopodobnie z powodu bardzo ciężkich trudności aprowizacyjnych na prowincyi i braku artykułów spożywczych. Przy dobrej woli jednak i w obecnem położeniu znaleźć się powinno u osób prywatnych w kraju pomieszczenie przynajmniej dla 200 krakowskich dzieci. Słowa te piszemy w tym celu, ażeby towarzystwom krakowskim ułatwić projektowaną akcyę i zachęcić do ofiarności te osoby na prowincyi, któreby były skłonne u siebie przyjąć na pewien czas na wakacye chociażby po jednem dziecku. W Krakowie tysiące dzieci czeka na to, ażeby mogły na pewien czas opuścić spleśniałe i zgniłe suterene i wyjechać na słońce i świeże powietrze.

Wydział krajowy w Krakowie. Jak słychać, urzędowanie w Wydziale krajowym z powodu urządzania biur i układania aktów rozpocznie się dopiero około piątku.

Nowy kierownik Centrali dla odbudowy Galicyi, p. Artur H e r b s t, szef sekcyi w ministerstwie handlu i dotychczasowy kierownik budowy dróg wodnych, objął już urzędowanie. Przedwczoraj odbyło się uroczyste pożegnanie wiceprezydenta namiestnictwa, p. St. Grodzickiego, dotychczasowego zasłużonego kierownika tej Centrali. Wiceprezydent Grodzicki wraca do Białej do namiestnictwa.

Przyjmowanie kobiet do służby pomocniczej wojskowej. Komenda twierdzy ogłasza:

Wskutek zarządzenia naczelnej komendy armii, przyjmowane będą pomocnicze siły żeńskie w komendach, oddziałach wojskowych, przy władzach i w zakładach, podlegających krakowskiej komendzie twierdzy. Przyjmowane będą: 1) w sanitarnych zakładach fortecznych: asystentki, techniczne pomocnice, pielęgniarki (te ostatnie mają spełniać wszystkie funkcye, połączone z opieką chorych żołnierzy), żeńskie kancelaryjne siły I. i II. klasy, gospodynie i służące. 2) Przy oddziałach wojskowych, władzach, komendach i zakładach wojskowych: siły kancelaryjne I. i II. klasy, telefonistki, kucharki dla kuchni oficerskich i żołnierskich, krawczynie, wreszcie personal żeński pomocniczy do zwykłej posługi i służby domowej.

O ile zgłoszenia nie będą wnoszone wprost do odnośnych komend, oddziałów i t. d., wówczas przyjmuje je także komenda twierdzy, ekspozytura dla komend uzupełniających (gmach komendy twierdzy, I. piętro, na lewo), codziennie od godziny 10 rano do godziny 12 w południe. Świadectwa szkolne, lub książki robotnicze i służbowe należy, o ile możności, przynosić ze sobą.

Dla sił kancelaryjnych I. i II. klasy warunkiem przyjęcia jest znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie. Znajomość języka polskiego jest pożądana.

O warunkach przyjęcia (obowiązki służbowe i t. d.) można się dowiadywać we wszystkich komendach wojskowych.

Pogrzeb dra Józefa Rosenblatta, profesora uniwersytetu krakowskiego, odbędzie się dzisiaj o godzinie 3 po południu z dworca kolejowego na cmentarz izraelicki.

Z Towarzystwa lekarskiego. We środę, dnia 6 czerwca i godzinie 6 wieczór odbędzie się w Domu Towarzystwa (ul. Radziwiłłowska l. 4) dalszy ciąg posiedzenia z dnia 23 z. m. z porządkiem dziennym: 1. Demonstracya z kliniki chirurgicznej. 2. Sprawa gruźlicy w obecnej dobie i środków zaradczych. Referenci: dr Bujak, prof. Godlewski, doc. Janiszewski i prof. Latkowski. Po referatach dyskusya.

Towarzystwo uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza urządza dnia 5 czerwca b. r. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska l. 5) zebranie, celem uczczenia pamięci zmarłego prezesa Towarzystwa uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza, profesora dra Maryana R a c i b o r s k i e g o. Przemawiać będą: p. H. W i t k o w s k a: »O współczesnej i kulturalnej działalności dra M. Raciborskiego«; p. K. R o u p p e r t: »O życiu i dziełach dra M. Raciborskiego«.

Bilety w cenie po 1 K (dla uczącej się młodzieży 50 h) do nabycia przy wejściu. Dochód całkowity przeznaczony jest na budowę pomnika profesora Raciborskiego w Krakowie.

Konkurs na gramatykę języka polskiego dla szkół średnich. Książnica Polska Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, Lwów, Małeckiego 5 rozpisuje niniejszem konkurs na gramatykę języka polskiego dla szkół średnich na następujących warunkach: Termin nadsyłania pracy oznacza się na 30 września 1918 r. Nagrody wynoszą 5.000 K, które sąd konkursowy przyzna w całości jednej pracy, lub rozdzieli według uznania. Nagrodzone prace stają się własnością Książnicy, która ma prawo wydać je za dodatkowem czesnem. — Skład sądu konkursowego będzie osobno ogłoszony. Prace należy nadsyłać pod obranem godłem, a w zamkniętej kopercie, opatrzonej temże godłem, należy podać nazwisko i dokładny adres wysyłającego.

Z wydziału krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. We wtorek, dnia 5-go czerwca b. r., odbędzie się w »Collegium novum« (seminaryum slawistyczne, II. p.) pełne posiedzenie wydziału krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, o godzinie 7 wieczorem.

Emerytów i emerytki wszystkich kategoryj zapraszamy na walne zgromadzenie do sali krakowskiego »Sokoła« w sobotę, dnia 9 b. m., o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: 1) uchwalenie statutu Związku emerytów; 2) omówienie spraw bieżących; 3) wnioski i interpelacye. — Za komitet Związku emerytów: dr Karol G ó r s k i.

Wystawa »Dziecko w sztuce« z powodu ciągłej stałej frekwencyi przedłużoną została do dnia 14 czerwca b. r. Następnie projektuje się wystawa architektoniczna odbudowy komitetu obywatelskiego wsi i miast w Krakowie. W jednej z ubikacyj wystawione będą również eksponaty, które z powodu późnego nadesłania nie mogły znaleźć pomieszczenia na obecnej wystawie. O ile zaś miejsca starczy, pomieszczone zostaną także dzieła sztuki, które artyści do terminu 14 czerwca nadeślą.

Wilhelm Backhaus, którego prasa nasza, przyłączając się do zagranicy, uznała zgodnie jednym z najświetniejszych pianistów współczesnej doby i podniosła fenomenalne zalety jego niezwykłej gry, wykona na koncercie w dniu 11 b. m. w sali »Sokoła« program, zapowiedziany swego czasu. Naczelne miejsce zajmie w nim sonata Beethovena C-moll op. 111. Gigantyczne to dzieło, pochodzące z ostatniej epoki twórczości Beethovenowskiej, rzadko słyszeć można w sali koncertowej, gdyż nie każdy z pianistów sprosta technicznym i duchowym jego trudnościom, poza tem znajduje się w programie Bach-Busoniego »Chaconna«, Schuberta »Wanderer Fantasie«, miniatury Schumanna i poematy Chopina, między innymi polonez As-dur. Początek koncertu o godzinie 8 wieczorem. Bilety do nabycia u Rudnickiego, linia A—B.

Wystawa haftów artystycznych. W niedzielę, dnia 3 b. m., o godzinie 10 rano odbyło się w lokalu [illegible] Towarzystwa akcyjnego maszyn do szycia Singera i Ski przy ulicy Szpitalnej 40 otwarcie wystawy haftów artystycznych, wykonanych na zwyczajnych maszynach do szycia. Cały dochód z wystawy tej, urządzonej staraniem firmy, przeznaczony jest na rzecz krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża«. W imieniu Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża« przemówił do licznie zgromadzonych gości p. radca dworu Horoszkiewicz. Wystawę można zwiedzać codziennie od godziny 9—12 przed południem i od 3—6 po południu. Wstęp wynosi w dnie powszednie 50 h, w dnie świąteczne 30 h. Dla młodzieży szkolnej 10 h. Spodziewać się należy, iż ze względu na cel wystawa będzie przedmiotem licznych odwiedzin publiczności, zwłaszcza, że kolekcya haftów jest w całem znaczeniu tego słowa arcydziełem igły maszynowej.

Gimnastyka rytmiczna. Pierwszym z szeregu popisów tegorocznych Instytutu muzycznego będzie popis klasy gimnastyki rytmicznej, prowadzonej przez p. Wernicką, który się odbędzie we środę dnia 6 b. m., o godzinie 6¼ wieczorem w sali Instytutu. Program przyniesie bardzo interesujący przegląd ćwiczeń systemu Dalcroze'a. Bilety po 1 K do nabycia w kancelaryi (ulica św. Anny 2) codziennie od godziny 11 do 1 w południe i od 4 do 6 po południu. Liczba miejsc ze względu na szczupłość sali ograniczona.

Sprawa budynków sanitarnych na Prądniku omawianą będzie dzisiaj na posiedzeniu sekcyi prawniczej i skarbowej; posiedzenie to odbędzie się o godzinie 5 po południu w sali obrad magistratu. W budynkach tych miało być otwarte sanatoryum dla piersiowo chorych żołnierzy, jednakże z powodu przewlekających się w nieskończoność dyskusyj w komisyi miejskiej, otwarcie tego sanatoryum musiano odroczyć.

Wyjaśnienie. Z powodu notatki, zamieszczonej w »Nowej Reformie« w dniu 31 maja b. r. w sprawie niezdrowych wyziewów z fabryki mydła przy ulicy Szlak wyjaśniamy, że zarzuty te nie były skierowane przeciwko p. St. Rożnowskiemu, właścicielowi fabryki mydła.

Z kraju.

Pożar rafineryi nafty. Z K r o s n a telegrafują nam korespondent nasz pod datą 4 b. m.:

Dzisiaj wybuchł groźny pożar w rafineryi nafty w Jedliczach pod Krosnem. Z b i o r n i k i n a f t y p ł o n ą o d r a n a. Przyczyna pożaru nie znana. Nie zdołano też zbadać dotychczas, czy nie ma ofiar w ludziach.

Perspektywy aprowizacyjne Lwowa. Jak już donieśliśmy, we Lwowie od wczoraj nastąpiło zredukowanie racyi chleba do połowy. Ale to nie jest jedyną bolączką aprowizacyjną Lwowa. Jak stwierdzają dzienniki tamtejsze, we Lwowie niema każdy dzień przynosi coraz to nowe troski o wyżywienie się, na czem cierpi ludność zwłaszcza z sfer uboższych; sprawa aprowizacyi Lwowa przedstawia się coraz smutniej.

Jak się dowiadują pisma lwowskie, sprawę dostawy mąki dla Galicyi roztrząsano na odbytej przed paru dniami konferencyi w urzędzie żywnościowym w Wiedniu. Przedłożono w tej sprawie wnioski namiestnictwa rozpatrywano bardzo skrupulatnie, przyczem sprawę dostawy mąki uregulowano w ten sposób, że m i a s t a g a l i c y j s k i o t r z y m y w a ć b ę d ą do czasu nowych zbiorów jednakową, atoli z m n i e j s z o n ą r a c y ę m ą k i. Redukcya przydziału mąki utrzymana będzie przez pewien czas.

Bawiący w Wiedniu komisarz rządowy dr Rutowski czyni u rządu wysiłki o złagodzenie niedostatku mąki.

Z Kasyna i Koła literacko-artystycznego we Lwowie. Odbyte onegdaj we Lwowie walne zgromadzenie połączonych towarzystw, przy udziale 120 członków, udzieliło wydziałowi absolutoryum za działalność jego w ubiegłym roku administracyjnym; mianowało członkiem honorowym dra Tadeusza Rutowskiego i przeprowadziło nowe wybory. Prezesem Towarzystwa wybrany został dr Aleksander Vogel, jego zastępcami: profesor dr Antoni Jurasz, Stanisław Kamieński i profesor Tadeusz Rybkowski; członkami wydziału: Bischof, Chmieliński, Czapelski, Fryling, Gąsiorowski, dr Gorecki, Gubrynowicz, dr Koźmiński, Krug, dr Merunowicz, dr Obmiński, Ostrowski, Reindl, dr Reinlender, Głowacki, dr Siemiątkowski; zastępcami: dr Kulikowski, Milski, Nartowski, dr Podlewski, Sozański i Towarnicki; członkami komisyi rewizyjnej: Aleksandrowicz Stanisław, Łoziński Roman i Szulakiewicz Zygmunt. Wkładki miesięczne podwyższono z dniem 1 lipca b. r. z 4 K na 6 K.

Ogłoszone drukiem sprawozdanie przedstawia w zwięzłych słowach ożywioną istotnie działalność Kasyna i Koła literacko-artystycznego, które, po połączeniu dwóch pokrewnych instytucyj, tworzy najpotężniejsze Towarzystwo we Lwowie.

Z Królestwa Polskiego i Litwy.

Komunikacya pocztowa z okup. austro-węgierską. Jak donosi „Warsch. Ztg“, w komunikacyi pocztowej między generał-gubernatorstwem warszawskim a c. k. generał-gubernatorstwem w Polsce (Lublin) dopuszczony jest nadal język polski.

Wymiana pocztowa obejmuje listy zwykłe, pocztówki, druki (gazety w opaskach), listy handlowe i próbki towarów. Listy nie mogą zawierać więcej nad cztery strony ósemki lub dwie strony czwórki, karty pocztowe — nie więcej nad 12 wierszy wzdłuż i 8 wierszy wpoprzek.

Projektowany zjazd niemiecki w Łodzi. W »Unsere Kirche« ogłosił pastor Behse z Bełchatowa odezwę, która rozpoczyna się słowami: »Przejęty przekonaniem, że utrzymanie niemieckiego charakteru naszych kościołów ewangielickich w Polsce jest dla nich kwestyą życia, upraszam w tej chwili poważnej, kiedy jeszcze nie wiemy, co ona nam przyniesie, ażeby pastorowie, będący tego przekonania co ja, porozumieli się ze mną listownie co do czasu i miejsca urządzenia zjazdu w tej sprawie«. Odezwa proponuje Łódź na miejsce zjazdu.

Z Warszawy. (Zamknięcie konsulatu brazylijskiego. — Delegaci magistratu na zjazd hygienistów). W związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Brazylią a Niemcami, zarządzono zamknięcie konsulatu brazylijskiego w Warszawie, jako znajdującego się na terenie okupowanym przez wojska niemieckie. Konsul p. Władysław Rupniewski i wicekonsul inż. Stanisław Władkowski, jako obywatele Polski, pozostają w Warszawie, ale w charakterze prywatnym; czynności ich wraz z opieczętowanemi dowodami konsularnemi przejął konsul szwajcarski. On też objął opiekę nad obywatelami Brazylii w Królestwie, oraz załatwia sprawy naszej emigracyi w Paranie, dla której głównie przeznaczony był konsul brazylijski.

Magistrat wydelegował na zjazd hygienistów w charakterze swoich przedstawicieli ławników: dra Wacława Męczkowskiego, dra Karola Rychlińskiego i p. Kazimierza Życkiego, przekazując sprawę uczestnictwa w zjeździe wydziałowi zdrowia publicznego.

Akademia ku czci ś. p. Ochorowicza. W Warszawie w Towarzystwie miłośników przyrody odbył się specyalny obchód ku czci ś. p. Jul. Ochorowicza. Przemawiali: Edmund Jankowski i A. Chojecki. Pierwszy dał piękną charakterystykę człowieka i uczonego badacza, drugi zajmował się wyłącznie naukową stroną działalności zmarłego. Zgromadzenie było bardzo liczne.

O ulicę Żulińskiego w Warszawie. Do Rady miejskiej w Warszawie wniesiono prośbę o przemianowanie ulicy Hortensii na ulicę Romana Żulińskiego, nauczyciela matematyki i jednego z bohaterów powstania 1863 roku, straconego wraz z Trauguttem na stokach cytadeli dnia 5 sierpnia 1864 roku.

Odzyskanie Palestyny. W bożnicach warszawskich podczas Zielonych Świąt — jak informuje »J. Wort« — dużo mówiono o projekcie tego pisma co do odzyskania Palestyny i odbudowy świątyni Salomona z ołtarzem do zarzynania zwierząt, jak za czasów biblijnych.

Bezrobocie w gazowni warszawskiej. W sprawie strajku robotników gazowni w Warszawie, który jeszcze nie został ukończony, zamieszcza »Głos« warszawski następującą informacyę: »Pisma doniosły, jakoby na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej wybrano komisyę, która wraz z magistratem ma podjąć pertraktacye w celu zakończenia strajku w gazowni. Wobec tego donoszą nam ze strony kompetentnej, że ze strajkującymi, póki nie zaniechają strajku, pertraktować się nie będzie. Przeciwnie, strajkujący muszą przed tem bezwarunkowo stanąć do pracy i dopiero po tym fakcie przyjmie się pod uwagę możliwość układu«.

Kary za demonstracye drożyźniane warszawskie. Wyrokiem sądu polowego cesarsko-niemieckiego urzędu gubernialnego Warszawy zostali skazani na trzy, względnie dwa lata więzienia: 1) robotnik Piotr Glas, 2) uczeń cukierniczy Stefan Mełżacki z Warszawy za to, że dnia 11 maja podczas zbiegowiska ludzi przed sklepem piekarskim rozbili szybę tegoż, względnie skradli chleb ze sklepu.

Pożar gminy Sułoszowej. »Gazeta Polska« donosi z Olkusza: W zeszłym tygodniu wybuchł pożar we wsi Sułoszowie pod Olkuszem przy Pieskowej Skale. Panująca wichura rozszerzyła pożar. — W mgnieniu oka wieś od strony Olkusza stanęła w płomieniach. Wiatr niósł całe głownie gorejące aż do Przegini, oddalonej o 5 wiorst, nawet Olkusz swędem i dymem był przepełniony. Pastwą pożaru padło wszystko — nawet odzież i pieniądze. Spaliło się 28 domostw, około 300 ludzi pozostaje bez dachu, chleba i odzieży. Pożar wynikł od ognia, roznieconego w jednej z chałup dla pieczenia chleba.

Zakaz sprzedaży dziennika. Sprzedaż wychodzącej we Lwowie »Gazety Porannej i Wieczornej« w obrębie generał-gubernatorstwa warszawskiego została wzbroniona na czas od dnia 22 maja do dnia 21 czerwca.

Kursa dla nauczycieli Litwinów. W tych dniach nastąpiło w Kownie uroczyste otwarcie litewskich kursów nauczycielskich, zorganizowanych przez szefa administracyi wojskowej na Litwie. Kursy są czteromiesięczne. Zgromadziły one 60 słuchaczów. Kierownik kursów wyłożył w przemowie litewskiej i niemieckiej cel i znaczenie kursów, oraz ich program. Obejmuje on 38 godzin tygodniowo, z których 30 godzin zajmuje nauka języka litewskiego, z pozostałych zaś cztery godziny ćwiczenia w niemieckim języku, trzy godziny niemieckie czytania i jedna godzina nauki języka niemieckiego.

Ze świata.

Górnicy z zagłębia ostrawsko-karwińskiego u ministra robót publicznych. Donoszą nam z Wiednia: Dnia 31 maja przybyła do ministra robót publicznych deputacya górników z zagłębia ostrawsko-karwińskiego. Deputacyę tworzyli: przewodniczący grupy górników węgla kamiennego, Kantor; członkowie wydziału: Biegoń, Samlik i Węglarz; delegaci: Klimsa i Kozar, tudzież syndyk dr W. Haas. Deputacyę prowadzili posłowie Reger i Prokesz. Członkowie deputacyi są przedstawicielami wszystkich zawodowych i politycznych stowarzyszeń górniczych zagłębia ostrawsko-karwińskiego.

Deputacya wręczyła ministrowi memoryał, zawierający żądania robotników w sprawie systemu wynagrodzeń, w sprawie podwyższenia płac i w sprawie aprowizacyi. W konferencyi, która trwała 3 i pół godziny, brali ze strony rządu udział minister robót publicznych Trnka, szef sekcyi Homann i starszy radca górniczy Rotky. Minister oświadczył, że zbada żądania górników, polecił atoli deputacyi, ażeby sprawę płac przedłożyła komisyi zażaleń IV w Morawskiej Ostrawie.

Ugoda z robotnikami metalowymi w Wiedniu. Ruch cennikowy, który w połowie maja wszczął się wśród robotników metalowych, został zakończony ugodą, zawartą pomiędzy robotnikami a pryncypałami. Podwyższenie płac wynosi tygodniowo 20 koron przy płacu 50 koron, a 7 koron 50 halerzy tygodniowo przy płacy tygodniowej 100 koron.

Zgon profesora Philippovicha. Z Wiednia donoszą: Wczoraj zmarł tu profesor uniwersytetu, radca dworu Eugeniusz Philippovich v. Philippsberg w 69 roku życia.

Komisya egzaminacyjna dla młodzieży seminaryów nauczycielskich w Pradze. Dla uczniów i uczennic galicyjskich seminaryów nauczycielskich, przebywających obecnie na uchodźctwie, ustanowiło ministerstwo oświaty komisyę egzaminacyjną dla egzaminów rocznych i dojrzałości w Pradze. Zgłoszenia przyjmuje inspektor szkolny, Jan Rąb, Praga II, ulica Hopfenstocka 15 (szkoła polska), lub kierownik gimnazyum, Franciszek Niewolak, Praga II, ulica Truhlarska 22 (gimnazyum).

»Trzeci Maja« w Szwajcaryi. Z Genewy donoszą nam: Za przykładem kolonij polskich w Genewie i Lozannie, które — jak to już pisaliśmy — uczciły rocznicę Trzeciego Maja, święto to obchodziła również kolonia polska w Zurychu, gdzie profesor uniwersytetu fryburskiego, dr Stanisław Dobrzycki, wygłosił wobec licznej publiczności odczyt pod tytułem: »Idea niepodległości w konstytucyi 3 maja«.

Odznaczony. Znany i ceniony w krakowskich kołach towarzyskich pułkownik Franciszek Urbański, komendant okręgowy, odznaczony został żelaznym krzyżem i honorową odznaką Czerwonego Krzyża.

Odznaczenia na poczcie. W galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów odznaczeni zostali:

Krzyżem wojennym dla zasług cywilnych II. kl.: starsi radcy: Tomasz Bieniawski i dr Kazimierz Lenartowicz, oraz sekretarz Franciszek Musiał we Lwowie.

Krzyżem wojennym dla zasług cywilnych III. klasy: starsi zarządcy: Stanisław Getter w Stryju, Karol Rudeński w Jarosławiu; starsi kontrolorzy: Adolf Gans i Józef Haluch w Krakowie; komisarze: Antoni Kostyszyn i Konstanty Krygier we Lwowie; zarządca Stanisław Jastrzębski w Gródku Jagiellońskim; kontrolor Antoni Dzięciołowski we Lwowie; rewident rachukowy Antoni Wojnowski we Lwowie; starszy oficyał Władysław Nowosielski w Krakowie; oficyał rachukowy Włodzimierz Wołoszynowicz we Lwowie i starsi poczmistrze: Michał Komarski w Krechowicach, Maryan Orzelski w Krakowie i Eugeniusz Skrzyszowski w Sądowej Wiszni.

Ponadto odznaczoną została większa ilość funkcyonaryuszów krzyżami wojennymi IV. klasy.

Mianowania. Minister skarbu zamianował w etacie galicyjskiej prokuratoryi skarbu koncypientów prokuratoryi skarbu: dra Aleksandra Dubieńskiego i dra Jana Jaworskiego koncypistami prokuratoryi skarbu.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We wtorek, dnia 5 b. m.: »Kaligula« K. Rostworowskiego; występ Ludwika Solskiego.

We środę, dnia 6 b. m.: »Mandaryn Wu« Vernon'a i Oven'a; występ Ludwika Solskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We wtorek, dnia 5 b. m.: »Królowa kina«, operetka J. Gilberta.

We środę, dnia 6 b. m.: »Róża Stambułu«, operetka L. Falla.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: W. Kr. 57 K; Hirschberg 1 K; 3 klasa szkoły wydziałowej żeńskiej w Żywcu 7 K zamiast podarku w dzień imienin gosp. klasy, Joanny Suskiej.

Na Sanatoryum dla legionistów w Zakopanem: Rodzina Illgów 15 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Jana Suknarowskiego.

Na Dom Polski w Mor. Ostrawie: Grono profesorów V. gimn. 30 K.

Na T. S. L.: Urzędnicy oddz. rach. centrali odbudowy Galicyi 11 K 50 h.

Zmarli:

Władysław Ząbecki, emerytowany dyrektor krajowej dyrekcyi skarbu, w 77 roku życia zmarł we Lwowie.

Odezwa rady robotników i żołnierzy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 czerwca.

(Pet. ag. tel.) Rada robotników i żołnierzy donosi: Komitet wykonawczy rady robotników i żołnierzy ogłasza odezwę do socyalistycznych stronnictw i centralnych stowarzyszeń robotniczych świata. Odezwa brzmi:

Dnia 28 maja rada robotników i żołnierzy wystosowała do ludów świata odezwę, w której wezwała ludy europejskie do decydującej wspólnej akcyi na rzecz pokoju. Rada robotników i żołnierzy, a z nią cała demokracya wypisała na swym sztandarze: »Pokój bez aneksyj i bez kontrybucyi, opierający się na prawie narodów samostanowienia o sobie“. Demokracya rosyjska zmusiła pierwszy rząd tymczasowy do uznania tego programu, a jak wydarzenia z dnia 3 i 4 maja udowodniły, nie pozwolono pierwszemu tymczasowemu rządowi odstąpić od tego. Drugi tymczasowy rząd na naleganie rady robotników i żołnierzy program ten wysunął na czoło swego oświadczenia.

Dnia 9 maja komitet wykonawczy RRŻ wystosował do socyalistów wszystkich krajów odezwę z wezwaniem do wspólnej walki o pokój. RRŻ jest zdania, że zakończenie wojny i sprowadzenie pokoju światowego, pożądanego przez wspólny interes mas robotniczych i całej ludzkości, osiągnięty być może przez demokracyę socyalistyczną tylko przez zjednoczenie międzynarodowe usiłowań partyi robotniczej i związków w państwach, prowadzących wojnę i krajach neutralnych w interesie energicznej i stałej walki przeciwko ogólnej rzezi. Pierwszym koniecznym i decydującym krokiem dla sprowadzenia takiego ruchu międzynarodowego jest **zwołanie międzynarodowej konferencyi**, której zasadniczem zadaniem musi być porozumienie się przedstawicieli proletaryatu socyalistycznego w sprawie politycznego obrachunku z uświęconemi stosunkami rządów i klas imperyalistycznych, które wykluczają wszelką walkę za pokojem, jakoteż środki do tej walki. Międzynarodowe porozumienie dla likwidacyi tej polityki jest ogólnem koniecznem założeniem tego, by walka zorganizowaną została na szerokiej międzynarodowej podstawie. Zwołanie konferencyi jest nieodzownie koniecznem także ze względu na wspólny żywotny interes proletaryatu i wszystkich ludów. Stronnictwa i organizacye klas robotniczych, podzielające to zapatrywanie, gotowe złączyć swe usiłowania ku urzeczywistnieniu tego wezwania, zostają przez RRŻ wezwane do wzięcia udziału w konferencyi, która ma być zwołana. **Rada robotników i żołnierzy wybiera Sztokholm jako miejsce konferencyi a jako termin oznacza zwołanie konferencyi na czas od 28 czerwca do 8 lipca.**

Spisek kontrrewolucyjny w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 5 czerwca.

Wedle doniesienia »Politiken« odkryto spisek, zmierzający do wywołania kontrrewolucyi. **Szereg członków obecnego rządu, przedewszystkiem Kierenskij, mieli być zamordowani.** Dokonano szeregu aresztowań.

Dymisya Konowałowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 czerwca.

(Pet. ag. tel.) **Minister handlu Konowałow wręczył swą dymisyę**, a jako powód podał grożące wewnętrzne przesilenie i brak dyscypliny w kraju, projektowane przez ministra robót publicznych zarządzenia w sprawie kontroli nad przemysłowemi przedsiębiorstwami oraz przekonanie, że obecny rząd powinien ustąpić miejsca socyalistycznemu rządowi. Następca jego nie został jeszcze ustanowiony.

Manifestacye w Kronsztadzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 czerwca.

Rada robotników i żołnierzy donosi:

Wczoraj odbyła się w Kronsztadzie przy udziale przeszło 30.000 osób manifestacya solidarności z międzynarodowym socyalistycznym komitetem berneńskim.

Projekt ustawy wyborczej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 czerwca.

(Pet. ag. tel.) Prawnicza komisya przy rządzie prowizorycznym wypracowała projekt ustawy wyborów do ustawodawczego ciała. Projekt przewiduje **powszechne, bezpośrednie, tajne i równe prawo wyborcze bez różnicy płci i wybory proporcyonalne.** Wszyscy rosyjscy poddani, mający ponad 20 rok życia, mają mieć prawo udziału w wyborach.

Stosunki w armii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 5 czerwca.

(Pe. ag. tel.) Na wywołły jednego z delegatów żołnierzy, oświadczył minister wojny Kierenskij między innemi:

Po objeździe całej Rosyi i frontu mogę stwierdzić, że wszelkie objawy, które uważano dotąd jako oznaki agonii naszego wojska, nie były niczem innem, jak ciężkiemi boleściami porodowemi nowego państwa rosyjskiego. Mogę zapewnić, że mimo podkopania dawnej dyscypliny, armia rosyjska na podstawie nowej, rodzącej się z samopoczucia dyscypliny, nabiera z dnia na dzień siły. Mogę stanowczo oświadczyć, że fraternizowanie się zupełnie ustało.

Następnie minister Kierenskij odbył przegląd ustawionych poza miastem wojsk, które wśród dźwięków marsylianki i entuzyastycznych okrzyków przedefilowały przed nim.

Agitacya wojenna w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 czerwca.

(Pet. ag. tel.) Generał Aleksiejew wygłosił wobec zebranych w głównej kwaterze delegatów frontu mowę, w której upomniał żołnierzy, aby wpływali na swych towarzyszy, by nieprzyjacielowi można narzucić pokój, jakiego sobie życzy Rosya. Jeden żołnierz odpowiedział, że wszystkie wojska są gotowe do marszu na rozkaz generała. Aleksiejew uścisnął mówcę.

Kwestya agrarna w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 czerwca.

(Pet. ag. tel.) Na posiedzeniu centralnego komitetu agrarnego ułożono tekst oświadczenia w sprawie agrarnej, które powiada, że wszystkie, nadające się pod uprawę włości, mają być oddane włościanom i rolnikom do zużytkowania. — Przed zwołaniem konstytuanty nikomu nie wolno rozwiązywać kwestyi agrarnej, ani też przeprowadzać jej ostatecznego załatwienia. Słuszne rozwiązanie sprawy agrarnej możliwem jest tylko na podstawie ogólnego państwowego planu agrarnego. Samowolna próba rozwiązania kwestyi agrarnej ze strony ludności oznaczałaby poważne niebezpieczeństwo dla państwa.

Petersburg, 5 czerwca.

(Pet. ag. tel.) Konferencya członków Dumy państwowej w kwestyi agrarnej przyjęła następującą rezolucyę:

Poufna konferencya członków Dumy po zbadaniu sprawozdania, złożonego przez posła Szydłowskiego, o początku prac agrarnych komitetu centralnego, jakoteż projektu uchwał pierwszego posiedzenia, wyraziła swe zapatrywanie w tym duchu, że reformy agrarne mogą być przeprowadzone tylko przez konstytuantę, która wyłącznie będzie w dostatecznej mierze rozporządzała powagą, aby jej decyzya została powszechnie i bezspornie przyjętą. Duma zwraca się do wszystkich mieszkańców wsi z wezwaniem, aby wstrzymali się przed rozstrzygnięciem konstytuanty, przed wszelkiego rodzaju gwałtowną akcyą.

Angielscy socyaliści wobec rewolucyi rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 czerwca.

W Leeds odbyło się zebranie 1.100 skrajnych socyalistów celem powitania rosyjskiej rewolucyi. Odczytano depeszę petersburskiej Rady robotników i żołnierzy, która powiada, że jasnem jest, iż nie przyjdzie do niszczącego ciosu i że **Rada żołniersko-robotnicza pragnie zwrócić uwagę ludów na pokój w drodze rokowań.** Powzięto uchwałę, witającą rosyjską rewolucyę, pochwalającą jej politykę pokojową bez aneksyi i bez odszkodowań **i żądającą utworzenia w Anglii rady delegatów robotników i żołnierzy.**

Anglicy we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 4 czerwca.

»Koeln. Ztg.« donosi z Chrystyanii pod datą 2 bm.:

W holenderskich kołach naukowych i finansowych opowiadają z pewnego źródła, że **Anglicy zawarli w Calais i w okolicy, na wielkiej przestrzeni, ważne kontrakty na przeciąg 99 lat.**

Zakaz manifestacyj w Hiszpanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 5 czerwca.

(Iskrowa depesza przedst. c. k. Biura koresp.) Wedle doniesienia dzienników, wczorajsza rada ministrów uchwaliła narazie **zakaz wszelkich publicznych manifestacyj i zgromadzeń, które stoją w łączności z kwestyą międzynarodową. Gabinet chwyta się tego zarządzenia, ponieważ obecnie są w toku ważne rokowania dyplomatyczne.** Planowane na najbliższą niedzielę w Madrycie manifestacye neutralności prawdopodobnie będą odwołane. Termin zebrania się parlamentu, który miał nastąpić z końcem maja, narazie nie da się przeprowadzić.

Antywojenna agitacya w Stanach Zjedn.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 5 czerwca.

Specyalne doniesienie z Londynu powiada, że w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza w Nowym Jorku, **odbyły się na rzecz kongresu w Sztokholmie a przeciw planowanemu przez rząd amerykański poborowi rekruta wielkie manifestacye. Uczestnicy demonstracyi domagają się od rządu podania celów wojny.**

Ostatnie wiadomości z placu boju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 czerwca.

Biuro Wolffa ogłasza:

W łuku Wytschaete, po spokojnym dniu, walka artyleryi po południu znowu się wzmogła do znacznej siły.

Na innych frontach nie zgłoszono nic ważnego.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 5 czerwca.

Ag. Milli donosi: Główna kwatera ogłasza dnia 3 bm.:

Oprócz żywszej działalności patroli na froncie kaukaskim, niema nic do doniesienia.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 5 czerwca.

Nowi tajni radcy.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz nadał godność tajnych radców członkom Izby panów: właśc. dóbr hr. Janowi Stadnickiemu z Wielkiej Wsi, wł. dóbr ks. Pawłowi Sapieże z Rawy Ruskiej, posłowi do Rady państwa profesorowi uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr. Władysławowi Leopoldowi Jaworskiemu i wł. dóbr Juliuszowi hr. Bielskiemu z Rychcic.

Ochrona lokatorów.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza rozporządzenie ministeryalne w sprawie ochrony lokatorów dla miast Przemyśla, Sanoka i Stryja.

Rada ministrów.

Wiedeń. Pod przewodnictwem prezydenta ministrów odbyła się po południu dłuższa rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Rozkład jazdy.

Z dniem 1 czerwca b. r. obowiązuje w Krakowie nowy następujący rozkład jazdy.

Z Krakowa odjeżdżają pociągi: do Wiednia: 5.20 rano (wojskowy), 5.45 rano (osobowy), połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca Ołomuńca; 7 rano (pośpieszny), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9.15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca; 9.30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2.42 po południu (pośpieszny), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5.55 po południu (wojskowy); 6.09 po południu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 8.25 wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 8.40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Cieszyna, Ołomuńca.

Do Lwowa odjeżdżają pociągi: 6.50 rano (pośpieszny); 7.58 rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9.45 (wojskowy); 10.32 (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1.15 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 3.05 po południu (pośpieszny), połączenie do Szczucina; 5.40 po południu (wojskowy); 5.55 po południu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 11.15 w nocy (osobowy), połączenie do N. Sącza, Rozwadowa, Jasła.

Do Kocmyrzowa odjeżdża pociąg osobowy: 8.15 rano i 2 po południu, wreszcie 7.55 wieczorem.

Do Nowego Sącza odjeżdżają pociągi osobowe: 8.30 rano, połączenie do Żywca, Zakopanego; 2.15 w południe, połączenie do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowice, Żywca, Zakopanego; 11.30 w nocy, połączenie do Żywca, Zakopanego.

Do Oświęcimia odjeżdżają pociągi 6.50 rano (przez Skawinę), 1.40 w południe (połączenie do Granicy, Lublina, Kowla).

Od dnia 15 b. m. do 15 września b. r. kursować będzie pociąg osobowy z Zakopanego do Krakowa. Pociąg ten będzie przychodził do Krakowa o godzinie 9.20 wieczorem.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Józef Michał Rosenblatt

doktor praw, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, adwokat krajowy, kawaler orderu żelaznej korony III. klasy, wiceprezydent Izby adwokackiej, członek komisyi prawniczej Akademii umiejętności, długoletni radca miejski, członek Dyrekcyi miejskiej Kasy oszczędności etc. etc.

zmarł po długiej chorobie w 64 roku życia w Badenie pod Wiedniem.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie z dworca kolejowego osobowego wprost na cmentarz izraelicki dnia 5 czerwca b. r. o godzinie 3 po południu, o czem stroskana rodzina zawiadamia niniejszem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Podziękowanie.

W. P. Lekarzom, Wieleb. Księżom i Pp. Pielęgniarkom szpitala twierdzy Nr 6, także Znajomym za okazane nam współczucie, pomoc, udział w pogrzebie

Pelagii Pamułówny

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

5050 Rodzina.

Zgubiono

2 b. m. w samo południe, idąc z banku „Mercur" do Magistratu, później przez całą ulicę Grodzką i Stradom, 3 kupony pożyczki wojennej: jeden na K 20, płatny 30 czerwca, na K 55 i K 275 płatne 1 lipca i zaopatrzone z drugiej strony podpisem „Bergerówna". Łaskawy znalazca zechce zwrócić je za wynagrodzeniem na ul. Starowiślną l. 53 lub podać swój adres, gdyż z powodu zastrzeżenia numerów we wszystkich bankach, są one dla znalazcy bezużyteczne. 5008 1 2

Absolwentka filozofii

(szr.) z dobrego domu poszukuje guwernerki na czas wakacyi na wsi, tylko w postępowym i inteligentnym domu. Zgłoszenia pod B. D. B. Przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5004 1 3

Inteligentny inwalida

poszukuje posady urzędnika administracyjnego, chętnie przy nafcie. Posiada znajomość stosunków szyowych. Zgłoszenia pod „E. 30" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4982 1 3

Panny do biura

umiejącej biegle pisać na maszynie Underwood poszukuje się. Bliższy adres w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hunczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5003 1 5

Gospodyni

w średnim wieku, inteligentnej znającej się doskonale na kuchni i gospodarstwie mlecznem, poszukuje do zarządu na plebanię. Konc. przez Wys. c. k. Namiestnictwo Biuro pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży majątków ziemskich, realn. i t. d., oraz pośrednictwa pracy, Kraków, ul. Krupnicza 12. 4995 1 2

Dwa pokoje i kuchnia

do wynajęcia w Żegiestowie stacyi. Warunki przystępne. Adres: Grzywaczówna, Nowy Sącz 2. 5002 1 3

Przyjmuje się

wszelkie reprodukcye i powiększenia z każdej fotografii. Zgłoszenia: Karaś, Kraków, ul. Czarnowiejska 5. 4994 1 5

Duży, ładny pokój

umeblowany, dla starszego mężczyzny do wynajęcia. Ul. Batorego 20, I p., na lewo. 4979 1 2

Kupię kamienicę

nawet bez modnych instalacyj, lecz jeszcze w dobrym stanie i w ładnej ulicy. Może być większy lub mały dług. Zgłoszenia listowne pod J. R. 242. przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 4991 1 3

Kompleks realności

z komfortem, duże podwórze ze stajniami, w najpiękniejszej dzielnicy, tuż przy plantach, sprzedam za cenę 500.000 K. Dług niewielki. Tylko prawdziwi reflektanci, gdyż pośrednictwa nie płacę, zechcą przesłać zgłoszenia pod L. F. 500.000. do Admin. „N. Reformy". 4992 1 3

Kupię majątek

około 500—700 morgowy, I kl., z gorzelnią, niedaleko większego miasta w zachodniej Galicyi. Wymagana stacya kolejowa w miejscu. Zgłoszenia pod: D. Feldmann, magister farmacyi, Göding, Morawy. 5016 1 5

Zjedn. firmy „Drobner"

poszukują:

Stenotypistki na godziny popołudniowe 5021 1 3

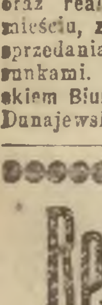
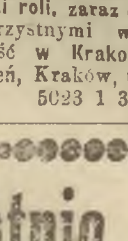
Panny z 2 lub 3 kl. gimn., do działu medycznego.

Panny do działu toaletowo-galant. Zgłoszenia osobiste popoł. m. 4—5 g.

Dom murowany

o 8 stancyach, na przedmieściu Krakowa, z ogrodem 336 sążni kw., oraz realność również na przedmieściu, z 6 morgami roli, zaraz do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w Krakowskiem Biurze ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 5023 1 3

Bezpłatnie

i opłacony otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający około 4000 odbitek z zegarkami, złotem, srebrem, instrumentów muzycznych, przyrządów do golenia. Skrzypce studenckie i koncertowe K 12·—, 14·—, 16·—, 20·—, 25·—, 30·— i wyżej. Dobre harmonijki K 8·—, 10·—, 12·—, 16·—, 18·—, 22·—, 30·—, 40·—, 50·— i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada**, c. i k. dostawcy dworu, Brüx Nr 1355 (Czechy). 3469 7 40

Zgubiono

dnia 2 czerwca w przechodzie przez plac Szczepański i ul. św. Tomasza, pugilares, w którym się znajdowało 15 K 14 h, stempel za 3 K, 2 fotografie i t. d. Znalazca raczy oddać pod adresem: Adolf Morczowski, ul. Pawia 8, III p. Otrzyma 10 K. 5031

Poszukuję na lato

pokoju umeblowanego z kuchnią, ewentualnie wspólną, w obrębie Krakowa, za miastem zaraz. Zgłoszenia: Kannenberg, ul. Straszewskiego 2. 5005 1 3

Pokój frontowy

osobny, do wynajęcia od 15 czerwca dla osób samotnych, z posługą, przy ul. Krakusa l. 25, w Podgórzu. 4989 1 3

Fortepian

w bardzo dobrym stanie, jakoteż wanna cynkowa do sprzedania: Szczudło, ul. Tarłowska 3, parter, oficyny. Oglądać można od g. 9—4. 4998

Dom dwupiętrowy

z oficyną i ogrodem, w Dz. XII do sprzedania. Wiadomość u właściciela, ul. Tad. Kościuszki l. 41, między godz. 1—3 popoł. 4997 1 3

W Mogilanach, pod Krakowem, do sprzedania

14 morgów gruntu

w jednym kompleksie z ewentualnem przejęciem długu hipotecznego 7.000 K. Wiadomość u notaryusza w Skawinie. 5006 1 3

Urzędnik biurowy i kasyer

obeznany z prowadzeniem ksiąg, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Kasyer 10. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4929 1 3

Poszukuje się

umeblowanego pokoju z utrzymaniem, niedaleko od miasta. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Urzędnik 100" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4938 1 3

Wstępny egzamin

do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. Wzorowy kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3—4, ul. Michałowskiego 14, II p., (boczna Karmelickiej). 4859 1 5

Posługaczka

do 3 osób potrzebna zaraz. Zgłoszenia: ul. Łobzowska 15, II piętro, na lewo. 5024 1 3

Poszukuję natychmiast

bardzo zdolnej krawcowej. Ulica Szujskiego 1. I piętro, na lewo. 5025

Kupię

w Krakowie obdłużoną kamienicę za dopłatą kilkunastu tysięcy koron, albo dom z ogrodem bez pośrednictwa. Gorzelanowa, ul. Strzelecka 9.

5026

Poszukuję

wanny żelaznej, emaliowanej w dobrym stanie i pieca gazowego. Ul. Senacka 6, II p. 5022 1 3

Poszukuję miejsca

jako bona do dzieci. Mam ukończony II kurs semin. Potrafię trochę szyć i pomódz we wszystkich zajęciach domowych. Zgłoszenia pod „Marya P." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5027

Aromatyczny

Tytoń-Tabakou

dobrze się pali.

Przesyła V. Jan, Praga, II, 1898 25. Pudełko en detail K 2, en gross K 1·42. 4834 1 2

Maszyny do pisania

rachowania i powielania, przyjmuje do czyszczenia i wykonywania drobnych napraw Liga Pomocy przemysłowej Kraków, ul. Straszewskiego l. 28. 4272 4 4

Fotograf

E. Morawetz, w Nowym Targu, poszukuje zdolnego pomocnika (cy). 4826 2 4

Ubrania cywilne

na zamówienia wykonuje

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska 44 tuż obok Bramy Floryańskiej. 3502 15 15

Wszelakie szmaty

odpadki sukna, papier gazetowy i odpadki papierowe kupuje po najwyższych cenach **J. Better, Kraków,** ul. Krakowska 49. Tel. 1449. 4089 9 10

Wyszedł z druku 9-ty, ostatni tom dzieła

Haldana Macfalla

HISTORYA MALARSTWA

w przekładzie

Jana Kasprowicza, J. Kuffora i Wł. Witwickiego.

Wydawnictwo to, jedno z największych w naszej literaturze, obejmuje 336 arkuszy druku in 4°, 270 barwnych reprodukcyj najznakomitszych obrazów od czasów renesansu do dni dzisiejszych, mapki, tablice synchronistyczne itd.

Do nabycia w 9 tomach, oprawnych w płótno angielskie ze złoceniami, po 24·— K lub w 71 zeszytach po 2·50 K.

Dawni prenumeratorowie, zwracający się wprost do Administracyi, płacą za uzupełniające tomy po 18·— K, za zeszyty po 2·— K.

Przeglądać i nabywać można w **Administracyi Wydawnictwa**, Lwów, ul. Zyblikiewicza 35 (od 10—12 rano) i we wszystkich księgarniach. 5011 1 5

Kroju i szycia

sukien damskich wyuczam najdokładniej i najtaniej, nawet Panie, zupełnie z szyciem nieobeznane. — Kurs, obejmujący rysowanie, modelowanie i szycie, rozpocznie się w pierwszych dniach czerwca. „Józefina", ulica Długa 11, II p. Wykonuję również wszelkie formy. 4989 1 2

Każdy się zdumiewa.

KINO KIESZONKOWE

Aparat z 50 filmami w eleganckiej kasecie tylko K 2·25. Osobne serye film po 1 K. Ukazało się już około 20 seryj; po nadesłaniu należytości i 80 h na porto i opakowanie. Za pobraniem o 60 h więcej. Dużo listów z uznaniem i ponownemi zamówieniami. Jan Bergmann, obecnie Wiedeń, V, Kohlgasse 43 L. Abt. 1. Dla odprzedawców opust. 4353 3 3

Krynica — Zdrój

Pensyonat Jagiellonka

otwarty. 4261 5 10

Pokoje z całem utrzymaniem lub bez.

Parcelacya

40 morgów, w Wielkim i przy Wielkim Krakowie. Parcele położone są przy gościńcach, przy rzece Wiśle i Białusze, słoneczne, suche, nadające się pod budowę fabryk, will i t. p. Stacya kolei blizko. Grunta są urodzajne z podkładem gliny. Bliższych wyjaśnień udziela p. Józef Janiszewski, Kraków, ul. Smoleńska l. 21, od godziny 1—3-ciej. 4738 4 10

Towarzystwo Zaliczkowe w Mielcu

Stow. zarej. z nieogr. poręką,

zaprasza swych członków na

XLI Walne Zgromadzenie

które się odbędzie **dnia 14 czerwca 1917 r.** o godz. 10 rano w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i ukonstytuowanie Zgromadzenia przez Przewodniczącego (§ 32, 33, 34, 35 i 36 statutu);
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
3) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z czynności i zamknięcia rachunków, oraz bilans za rok 1916;
4) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z czynności i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
5) Odczytanie protokołu i sprawozdania z lustracyi, dokonanej z ramienia Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie;
6) Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę Nadzorczą rozdziału zysku za rok 1916 (§ 53 i 54);
7) Wybór 4 członków Rady Nadzorczej;
8) Wybór Komisyi rewizyjnej;
9) Wnioski członków. 5020

RADA NADZORCZA
Towarzystwa Zaliczkowego w Mielcu
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Sekretarz: **Franciszek Krymski** (m. p.) Prezes: **Franciszek Krempa** (m. p.)

Uprząż

na parę koni za 450 K do sprzedania. Ul. Czysta 13, I p., drzwi na lewo, od godz. 1—2. 4867 2 4

2 uzdolnionych panien

poszukuję do maszyn. Karkiewicz, ul. Grodzka 7. 4903 3 3

Przyrząd do niwelacyi

szafa biblioteczna z biurkiem i fotelem skórą obitym oraz jadalnia orzechowa nadeszły do sprzedaży w 4953 2 3

Hall Licytacyjnej, Bracka 6.

Powiatowa Kasa oszczędności w Bochni

zawiadamia, że począwszy od 1 lipca 1917 zniża stopę procentową od wkładek z $4^1/_4$ na

4%.

5010 1 3 Dyrekcya.

Nafta, spirytus



niepotrzebne temu, u kogo jest w kuchni patentowany szybkowar

„SIMPLEX"

najprostszy i najoszczędniejszy aparat do gotowania na węgiel drzewny i brykiety lub węgiel kamienny. — Do nabycia w sklepach żelaznych oraz u firm: Jan Kwiatkowski, Zwierzyniecka; Wystawa Ligi P. P., Straszewskiego; Związek ekonom., Szewska i t. d.

Gen. Zastępstwo: Kraków, ul. Radziwiłłowska 23. Telefon 1013. 5038 1 10

Pendzle malarskie i murarskie

szczotki wszelkiego rodzaju, wyrabia **V. Baznar, Praga, VIII.,** Palmovka 486, Czechy. 4984 1 2



Swędzenie
Pocenie 3821 11 50
Opalenie
Łuski skóry
Świerzb i liszaje
Choroby skórne
Wrzody, pachliny i rany

leczy pewnie i szybko **maść bursztynowa.**

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni.

Mały tygel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K. — Należące do tego mydło jałowcowe K 4·—

Gerő Sándor, aptekarz, Nagykőrös 77.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. Karol Fischer, Wiedeń, II., Praterstrasse 78 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 66 0

Pani zmartwiona!

Ledwo dziecina lalkę do rączek wzięła, już ją upuściła i już się na drobne kawałki złamała. Najlepsza a obecnie najtańsza jest nasza nowa lalka z materyi z blaszaną głową i prawdziwemi włosami. Cena 31 cm. 7 K 60 h, 37 cm. 10 K, 41 cm. 13 K. Pozatem skórzane, francuskie, z mową, w zwykłych i krak. strojach. Zabawki dla chłopców i dziewcząt. Wózki dla lalek. Sprzedaż oddzielna i hurtowna. Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska l. 1. 4594 5 10

Kupujemy

zwykłe zapałki szwedzkie i świece parafinowe

w większej ilości, z szybką dostawą wagonami.

Vaterländische Handels- u. Verkehrs-A. G., Budapest, V., Zoltán-utca 6. — Telefon: 113—66. — Adres telegramów: „Grossist". 5013 1 2

C. k. Austryacki Fundusz Wdów i Sierot

pod Najwyższym Protektoratem Ich Cesarskich i Królewskich Apostolskich Mości

Cesarza Karola i Cesarzowej Zyty

4621 4 0

przyjmuje

zgłoszenia na VI. pożyczkę wojenną

w formie ubezpieczenia bez badania lekarskiego.

1. Ubezpieczyć można każdą osobę w wieku 18—55 lat, **także oficerów** i żołnierzy, będących w polu.

2. Na wypadek śmierci ubezpieczonego, otrzymuje subskrybujący **natychmiast** ubezpieczone obligacye VI pożyczki wojennej bez obowiązku dalszego płacenia premii, w każdym razie zaś po upływie 15, względnie 20 lat.

3. Premia subskrypcyjna za 1000 K przy ubezpieczeniu na 20 lat wynosi rocznie 35 K, półrocznie 17 K 85 h.

4. Nie płaci się żadnych ubocznych dodatków ani należytości.

5. W razie zaprzestania płacenia rat premiowych, wpłacone **raty nie przepadają,** lecz subskrybujący otrzymują stosunkową **równowartość** w pożyczce wojennej lub gotówce.

Zgłoszenia

przyjmują także c. k. Starostwa, c. k. Urzędy podatkowe, Urzędy gminne i parafialne, Banki i Kantory wymian, jakoteż Filia c. k. Funduszu w Krakowie, gmach Starostwa lub ulica św. Marka l. 20 II p.

Uczeń

kl. VII gimn. realn., poszukuje korepetycyi na wsi przez wakacye. Zgłoszenia list. pod „Student VII" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4891 2 3

Dom parterowy

nowy, murowany, o 4-ch ubikacyach, w Suchej, do sprzedania. Wiadomość: Marya Siewierska, Sucha. 4876 3 3

Zakład artyst. fotografii „Adela", plac Szczepański, poszukuje

rutynowanej ekspedyentki

lub kasyerki. 4932 3 5

325 morgów

cena 380.000 K, stacya na miejscu, 3 godz. końmi do Krakowa, sprzeda Biuro J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 4933 2 3

Do dezynfekcyi!

Karbol i wapno karbolowe, Desodorol, Evol, Lysoform, Lysol, Formalina.

Przeciw muchom

Papier i lep na muchy.

Przeciw molom

Papier i worki juchtowe, Molidor w paczkach po 50 h. Przeciw karakonom i szwabom „Szmaragdyn" po 60 h za paczkę 4980 1 3

polecają najtaniej

Reimiska

Kraków, Rynek 37, A-B.

Realność w Jordanowie

do sprzedania, składająca się z domu murowanego, budynku gospodarczego i trzech morgów gruntu. Pośrednictwo niedopuszczalne. Bliższa wiadomość w kancelaryi notaryalnej w Jordanowie. 5012 1 3

Słoiki

z Kola granulae, Glycerophosphatu i Piperazyny, wyrobu fabryki **Laokoon,** kupuje „Pharma" Bol. Jawornickiego w Krakowie, ul. Długa 5, po 25 hal. za sztukę. 5015 1 10

Krajowy Zakład w Kobierzynie

zakupi słomę do sienników. Oferty z podaniem ceny loco stacya nadawcza lub loco Zakład, wnosić do 10 czerwca. 5018 1 2

Poszukuję Niemki

z ładną wymową do początku konwersacyi, na czas wakacyj. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Zarząd dóbr Łazy, p. Bochnia. Pośrednictwo niedopuszczalne. 4917 3 3

Wielka rafinerya nafty w zachodniej Galicyi poszukuje zdolnego

magazyniera

władającego językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia pod **B. B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4915 3 3

Kobieta

młoda, inteligentna, poszukuje posady u samoistnego mężczyzny do towarzystwa lub do opieki. Ewakuowana, Jodłownik, ad Tymbark. 4918 2 2

Kasy ogniotrwałej Nr 2

poszukuje Jan Dębski, Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 4920 2 0

Kobieta

prowizor farmacyi

poszukuje posady w aptece. Wiadomość: Radom, ul. Starokrakowska l. 11, Jadwiga Nowakowska. 4552 3 3

Kupię dom

z ogródkiem w Wielkim Krakowie. Wiadomość: St. Żurawski, ul św. Anny l. 4. 4926 3 3

Folwark 200 morgów

budynki — cena 170.000 kor., sprzeda biuro **J. Ropski,** Szewska 5. 4759 3 3

Szkła

taflowego, wszelkiego rodzaju dostarcza po cenach umiarkowanych A. J. Feldmann, w Podgórzu ulica Józefińska 1. 4475 8 15

Młoda

inteligentna panna, z praktyką sklepową poszukuje posady kasyerki lub ekspedyentki. Zgłoszenia pod Praca 1000 przyjmuje Adm. „N. Reformy" 4937 2 2

Panna

władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej, pisząca biegle na maszynie, **potrzebna** zaraz do większego przedsiębiorstwa. Oferty z podaniem miesięcznej płacy pod lit. A. B. poste restante Kraków. 4944 2 3

Praktykant

ukończony, z 1 egzaminem, ze znajomością manipulacyi kancelaryjnej, piszący biegle na maszynach kilku systemów, przyjmie posadę. Zgłoszenia pod „Łabor" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4954 2 2

Akademik-guwerner

z jaknajlepszemi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Lux" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 4955 2 2

Potrzebna

bona Polka lub Niemka z szyciem do trojga dzieci 7, 5, 3 lata na wieś na lato. Zgłoszenia: Rylska, Słotwina. 4959 2 2

Potrzebna

przyzwoita panienka do sprzedawania wody sodowej. Zgłoszenia osobiste od godz. $1^1/_2$—$2^1/_2$, przy ul. Krowoderskiej 54, parter na prawo. 4960 2 3

Wstążki

do maszyn do pisania i kalki, jak również wszelkiego rodzaju papiery do pisma maszynowego i ręcznego poleca firma I. L. Amcisen, Kraków, ul. Krowoderska 54. 4961 2 3

2 pokoje umeblowane

zaraz do wynajęcia z utrzymaniem. Ul. Kremerowska l. 14, I piętro. 4947 3 3

KRYNICA SOPLICOWO

Pensyonat i zakład leczniczy

Dra E. Zarzyckiego

otwarty. 4278 7 20

Karetka

nowa, dobrze odrobiona, jest do sprzedania: Grzegórzki, ul. Żółkiewskiego l. 85, par. Zgłaszać się można o każdej porze. 4936 2 2

Biuro buchalteryjne

A. WEISSMANNA, Kraków - Podgórze

podejmuje zaprowadzenie, kontrolowanie i bilansowanie ksiąg handlowych po cenach przystępnych, ręcząc za dyskrecyę. Udziela także nauki buchalteryi i stenografii niem. (ustnie i listownie). 4238 66

Sprzedam

z powodu wyjazdu garnitur tenisowy, nowy, angielski, biały flanelowy, na jedwabnej podszewce i kamasze białe. Oglądać codziennie można od godziny 10—12 rano i 4—5 po południu. Ul. Wolska 14 Pensyon, II p., na prawo, bilet na drzwiach E. O. 4732 5 6

Sklep

zaraz do wynajęcia przy ul. Szpitalnej l. 32 z mezzaninem i składem na dole, nadający się na biura, z oświetl. elektr. i centr. ogrzaniem. Wiadomość w hot. Pollera 4653 5 5

Do oficerskiej menaży poszukuje posady

kucharka

posiadająca stosowne świadectwa Wiadomość Biuro „Filipina" ulica Floryańska 44. 4817 3 3

Potrzebni są majstrowie

jako kierownicy i nauczyciele zawodowi: **introligator i krawiec** Zgłoszenia list. pod B. B. przyjmuje Administracya „N. Reformy" 4757 4 5

Do wynajęcia

dwa pokoje umeblowane, salonik i sypialnia, przedpokój, łazien., elektr., I p., Podgórze, ul. Kościuszki l. 8. Na żądanie wspólna kuchnia. 4905 2 2

Panna

z językiem niemieckim, znająca krawieczyznę, potrzebna zaraz do firmy Konrad Sciborowski, ul. Floryańska 13. 4940 2 3

Kupuję

garderobę męską, używaną. Napisać korespondentkę do L. Schmauser Kraków, Szeroka 22. 4943 2 10

Ważne

dla Przewielebnego Duchowieństwa Dwa ołtarze gotyckie, nowe, wysokie 5 m., bardzo ładne, zaraz do sprzedania. Cena przedwojenna. Zgłoszenia: Józef Potocki, rzeźbiarz, Biecz. 4951 1 2

Resztki okazyjnie

jedwabie éponge na kostyumy, bluzki, etaminy, wełny, podszewki, brokaty, hafty szwajc., drelichy na ubranka dla chłopców. Kraków, ul. Dietlowska l. 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I piętro. 4962 9 6

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski